Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 16. — ROK XXXIX.

NIEDZIELA

17 STYCZNIA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr
	z odnoszeniem	bez odnoszenia				
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Parę wypadków.

Dotkniemy dziś paru wypadków z ostatnich dni. Dla ilustracji!...

Wczorajszy „Naprzód“ został skonfiskowany za opis pewnego wypadku, za który konfiskacie uległ „Głos Narodu“ dzień przedtem. Z całego artykułu „Naprzodu“ ocalał tylko następujący tytuł: „Jak brzmi votum separatum“, — i krótka notatka:

„Dymisja sędziego Leszczyńskiego. Prasa warszawska dowiaduje się, że sędzia sądu okręgowego Stanisław Leszczyński z powodu przemęczenia podaje się do dymisji“.

To w Krakowie... Warszawska i poznańska prasa natomiast podaje bez przeszkody brzmienie owego „votum separatum“ w dziale wiadomości politycznych, a nawet je omawia w artykułach wstępnych (np. „Kurjer Warszawski“). Taksamo w Katowicach. Nakład „Polonji“ wydany po konfiskacie przyniósł wczoraj do redakcji niebezpieczną w Krakowie wiadomość.

To, co jest złe w Krakowie, dobre jest w Warszawie... Kto się w Krakowie nie dowiedział o „votum separatum“ z „Głosu Narodu“, dowiedział się z prasy warszawskiej.

Drugi wypadek!

Było w d. 14 b. m. posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej. Dyskutowano nad sposobem wybierania „Prezydenta“, czy „Naczelnika“. Przemawiali sami prawie „badacze“ zagadnień ustrojowych z B. B. Więc oczywiście p. Mackiewicz, dalej pp.: Duch, Radziwiłł, Mękarski, Fichna, Waśniewska i i. Każdy z nich chce Polskę uszczęśliwić inną formą ustrojową. P. Mackiewicz — wierny „camelot du roi“ — zaleca monarchję, ale nie byle jaką; chce ją uzupełnić reżymem „silnej ręki“, Stołypinem, którego stawia w zaszczytnym szeregu największych polityków ostatnich czasów... P. Duch radby pozostał przy jakiejś poprawionej demokracji... P. Mękarski zaś zaliczywszy demokrację i parlamentaryzm do „minionej bezpowrotnie epoki“, domaga się ustroju syndykalistycznego i zamiany politycznego parlamentu na Izbę Zawodów.

Jeszcze jednak będą mieli coś w tej sprawie do powiedzenia inni „znawcy“ zagadnienia ustrojowego, jak p. Moraczewski, p. Burda, p. Ciszak, — może i p. Hupka, którego pogląd na sposoby rządzenia państwem takie ogólne wywołał zainteresowanie. Miejmy nadzieję, że ci panowie dorzucą swoje cenne uwagi do dyskusji, ażeby czarno na białem stwierdzić, że niema na świecie jednej koncepcji ustrojowej, którąby w „bezpartyjnym“ obozie sanacji nie miała przedstawicieli.

Trzeci wypadek teraz!

W d. 13 stycznia b. r. wystąpił na posiedzeniu komisji budżetowej p. Welykanowicz, ukrainiec, z wnioskiem wzywającym rząd do opracowania ustawy o przyznaniu rent inwalidzkich b. żołnierzom „armji ukraińskiej w Galicji“, a więc tym „bohaterom“, którzy w 1918—1919 zdobywali Lwów i pożogą rzezi objęli całą prawie Małopolskę wschodnią. Wniosek wniosłkiem i niechby sobie nawet został zgłoszony. Po p. Welykanowiczu jednak zaraz zabrał głos p. Polakiewicz, i w imieniu B. B. oświadczył, że zasadniczo (!) godzi się na jego wniosek, ale uważa, że rentę inwalidzką mogą otrzymać tylko „ciężko poszkodowani“. W konsekwencji więc — najbardziej zaciekli i odważni członkowie armji ukraińskiej.

Równocześnie p. Wł. Studnicki protestuje w „Słowie“ wileńskim „przeciw hańbie“, za jaką słusznie uważa projekt dotyczący mienia b. powstańców narodowych. Pokazuje się, że, o ile zamierzenia, o których piszemy, zostaną zrealizowane, to trzeba będzie powiedzieć, iż w oczach pewnych ludzi walka powstańcza r. 1863 była występkiem, za który teraz przychodzi kara, — hajdamaczyzna zaś z r. 1918—1919 była czynem patrjotycznym, za który teraz odbiera się nagrodę.

Czwarty wypadek wreszcie-

P. poseł Sławek drukuje w prasie sanacyjnej list, w którym odpiera twierdzenie jakiegoś p. Sonnenwenda, że jest jego „przyjacielem i mężem zaufania“; sprawa bowiem obiła się o ściany sądu w Poznaniu.

„Pragnę — oświadcza p. Sławek — wyjaśnić, że p. Sonnenwend od 1926 roku zgłaszał się do mnie kilka razy, lecz, że ja nigdy żadnych misyj jemu nie poruczałem i niczem go nie upoważniłem do uważania siebie za mego przyjaciela“.

Chytry jakiś żydowin — sądząc po nazwisku — przyczepił się do prezesa B. B. i coś manewrował. A jeśli nie żydowin, to w każdym razie żydowska natura.

Dotknęliśmy paru tych wypadków dlatego, żeby nam nikt nie zarzucił złośliwości i bezpodstawności, gdy twierdzimy, że — sanacja mimo, iż już 6 prawie lat sobie hula po Polsce, nie ma programu ustrojowo-politycznego, mniejszościowego, — że się koło jej przywódców wieszają różni ludzie wykorzystując swoje stosunki lub koligacje, — że, krótko, mamy do czynienia z rozgardjaszem, przypominającym biblijne „tohu wabohu“ przed stworzeniem świata.

Ale. — tupet jest i „klękajcie, narody“, — także!

W. Z.

Katastrofalny wylew Missisippi.

Nowy Jork 16 stycznia. W następstwie ulewnych deszczów, jakie nawiedziły w ostatnich dniach stany Arkanzas, Tennessee i Missisippi, stan Missisippi nawiedzony został klęską powodzi. Wiele rzek wystąpiło z brzegów i zalało wielkie obszary ziemi. Na rzece Tallahatchie woda zerwała wał ochronny i zalała całą kotlinę Tippo. Tysiące domów stoi pod wodą, która dochodzi do wysokości 3 metrów. Powódź zaskoczyła mieszkańców we śnie, wobec czego istnieją obawy, że wiele osób poniosło śmierć. Tysiące rodzin schroniło się na dachy domów, gdzie o głodzie i chłodzie oczekuje ratunku.

——:o:——

BEZROBOCIE W ANGLJI SPADA.

Londyn 16 stycznia. W ciągu grudnia liczba bezrobotnych w Anglji spadła o 112 tysięcy i wynosiła w dniu 1 stycznia b. r. okrągło 2.500 tysięcy osób.

——:o:——

Herriot rozgoryczony polityką Niemiec

„FRANCJA MOŻE BYĆ SZLACHETNĄ, ALE NIE GŁUPIA“.

Paryż 16 stycznia. Przywódca radykałów społecznych i dawny premjer francuski Herriot ogłasza dziś w „Petit Parisien“ artykuł zatytułowany „Świstek papieru“, w którym odpowiadając na oświadczenie Brueninga, pisze:

„Oświadczenie Brueninga miało jeden skutek: **utrudniło a po części uniemożliwiło pracę tym, którzy dążyli do pojednania się Francji z Niemcami na zasadzie rozsądku.** Teraz musimy zapytać, czy odbycie konferencji reparacyjnej ma wogóle jaki cel. Posuniemy się jeszcze dalej i zapytamy, czy **jeszcze można wierzyć w wartości prawne traktatów, jeśli dobrowolnie złożone pod nimi podpisy każdej chwili mogą być unieważnione.** Nawet ci idealiści, którzy wszelkiemi siłami swego ducha pracowali na rzecz pokoju, stają dziś zniechęceni wobec dylematu: dokąd doprowadzą awanturnicy współcześni moralność międzynarodową i co pozostanie z moralności wogóle? Kanclerz Rzeszy niemieckiej zapowiedział, że obecny system spłat nie może być utrzymany, żądając w ten sposób zupełnego zniesienia reparacyj. Pomagają mu w utrzymaniu tej tezy różne dzienniki, które twierdzą, że na konto reparacyj Francja otrzymała już więcej aniżeli wydała na odbudowę. Cyfry podane przez ministra skarbu Flandina mówią coś innego. Skłonni jesteśmy do dyskusji na ten temat ze wszystkimi, którzy twierdzą inaczej. Dla ogólnej charakterystyki warto przypomnieć, że za przedwczesną ewakuację Nadrenji nie otrzymała Francja ani jednego słowa podziękowania. Natomiast po wycofaniu wojsk francuskich poczęto je szkalować. Francja może być szlachetna, nie będzie jednak głupia. Należałoby już skończyć raz na zawsze z traktowaniem nas jak dziecko niedorozwinięte umysłowo“.

———o———

Rosja chce zawrzeć pakt z Japonją.

Londyn 16 stycznia. Donoszą z Tokio, że rząd sowiecki po raz drugi już czyni zabiegi o podjęcie rokowań z rządem japońskim w celu zawarcia paktu o nieagresji. Pierwszy raz ambasador sowiecki w Tokio starał się wysondować opinję rządu japońskiego na te kwestję. Wówczas oświadczono mu w kołach rządowych że **Japonja nie ma zamiarów agresywnych wobec Rosji sowieckiej, wobec czego podobny układ nie miałby żadnego celu.** Na ponowną propozycję rządu sowieckiego miały się koła miarodajne japońskie wyrazić, że badanie propozycji sowieckiej będzie trwało dłuższy czas.

Londyn 16 stycznia. Rząd japoński przesłał dziś rządowi amerykańskiemu odpowiedź na ostatnią notę w kwestji mandżurskiej. W odpowiedzi swej rząd japoński ponownie zapewnia, że uznaje w całej rozciągłości politykę „otwartych drzwi“ w Mandżurji, wyraża jednak ubolewanie, iż ta zasada nie może być realizowana z powodu ustawicznych zamieszek.

Moskwa. (PAT). Wojska japońskie po stoczeniu bitwy z silnemi oddziałami partyzantów chińskich, zajęły wczoraj Tun-Lao. Inne oddziały wojsk japońskich zajęły Bej-Dżen na pograniczu prowincji Ze-He.

O czem piszą inni?...

Sanacja pewna siebie.

„Gazeta Polska“ polemizuje z prasą opozycyjną w sprawie wyroku w procesie brzeskim. Polemizuje z twierdzeniem, że skazani walczyli na drodze praworządności i w obronie prawa i wolności:

„T. zw. „praworządność“ — pisze — nie ma z tem nic wspólnego. Praworządność **opozycji polega na tem tylko, że po swojemu komentuje ona teksty konstytucji. My je komentujemy po swojemu.** Że ścisłość komentarzy opozycji nie jest bez zarzutu — o tem wymownie świadczy wyrok sądowy“.

„Czasy niewoli — pisze „Gazeta Polska“ dalej — nie minęły daremnie. Istnieje już dziś w psychice narodowej odrodzone poczucie racji stanu. Jest to prąd do którego odwołał się obóz pomajowy. Prawda — nie łatwo było nurt ten oczyścić z ławie demagogji. Walka w psychice polskiej między starym nałogiem i nową wolą siły — trwa i trwać będzie jeszcze sporo czasu. Odbywa się ona w całem społeczeństwie, więcej: w duszy każdego z nas. Ale rządzić społeczeństwem przeciw pewnemu jego nastawieniu, w oparciu o inne tegoż społeczeństwa nastawienie — **nie jest to rządzić przeciw (?) społeczeństwu.**

Gloryfikatorzy oskarżonych wołają dziś, że nie poniechają walki. Wiemy o tem Wiemy nawet więcej. Wiemy, że nie mogą jej przerwać. I wiemy że muszą ją przegrać. **Tak jak przegrali na każdym etapie. Jednakowo: wczoraj i dziś. I jutro“.**

Sanacja zatem jest bardzo pewna siebie. Czy się jednak nie zawiedzie? Czy się nie pokaże, że jej „racja stanu“ nie ma żadnego oparcia w duszy społeczeństwa?

Importowe „kontyngenty specjalne“.

„Słowo Pomorskie“ zwraca uwagę na zapowiedź „Kurjera Polskiego“ (organ przemysłu), że rząd zamierza przyznać „kontyngenty“ przy imporcie z pewnych państw,

„pomimo — pisze „Kurjer Polski“ — że nic nie słychać o odpowiednich korzyściach nam udzielonych“.

„Jeżeli wiadomości te — pisze „Słowo Pomorskie“ — są prawdziwe, to uznać je należy za przykry dokument dla sprawności i konsekwencji naszej polityki handlowej, dokument, który winien zniknąć jak najprędzej. Nawet jeżeli istnieją jakieś dawne zobowiązania, to w obecnej sytuacji na międzynarodowym rynku towarowym, wobec trudności zewsząd stawianych dla naszego eksportu, z zobowiązań tych należy i można się zwolnić, skoro są nie odwzajemnione. Byłoby absurdem wprowadzanie reglamentacji tylko po to, by się z niej natychmiast wycofywać, bez osiągnięcia żadnych korzyści“.

„Ekscesy antypolskie“ w Wilnie.

Społeczeństwo jakoś przestało się interesować rozprawami sądowemi w Wilnie, które wyniknęły z manifestacyj antyżydowskich po śmierci studenta ś. p. Wacławskiego.

„Dotychczas — pisze „Gazeta Warszawska“ — odbyło się siedem spraw (6 przed sądem wileńskim okręgowym, 1 przed sądem grodzkim). W wyniku ich, skazanych **zostało 4 żydów po półtora roku więzienia i jeden chrześcijanin na siedem dni aresztu.** Koło żydowskie w Sejmie, zaniepokojone tak kompromitującym dla żydów rezultatem dochodzeń sądowych, wystąpiło w tej sprawie z **interpelacją,** oskarżając... policję, że „nie stanęła na wysokości zadania“ i stronnie przeprowadzała badania na niekorzyść żydów. W rzeczywistości położenie było właśnie przeciwnie, jak tego dowodzi sprawa p. Bronisława Basiuli, którego na rozprawie sądowej dwaj policjanci oraz kilku żydów oskarżyło o rozbijanie szyb w sklepach żydowskich na ulicy Wileńskiej, a jednakże sąd okręgowy wyniósł wyrok uniewinniający, ponieważ czterech świadków zeznało pod przysięgą, że p. Basiula nie był w chwili rozbijania szyb na ul. Wileńskiej, gdyż na ulicę tę przyszedł o godz. 8, awantury zaś miały miejsce na dwie godziny przedtem, o godz. 6.“

W interpelacji żydowskiej m. in. czytamy:

„Jakie było zachowanie się policji, widać z następującego zestawienia: w wyniku zajść, przeważnie z pierwszych 2-ch dni, do sądu okręgowego w Wilnie z art. 122 k. k. wpłynęło na mocy protokułów policyjnych 17 spraw, z ogólną liczbą oskarżonych 27 osób, przyczem spraw żydowskich 11, a oskarżonych 16, a chrześcijańskich zaś 6 spraw i 11 oskarżonych, z czego sądzić **należałoby, iż w Wilnie miały miejsce ekscesy antypolskie“.**

Do takiego wniosku dochodzą żydzi na podstawie badań policji, które — jak to wykazaliśmy — były dla żydów bardzo przyjazne.

Przegląd religijny.

10-lecie śmierci kard. Manninga. „Trzej wielcy kardynałowie“ Anglji. — Katolicyzm Anglji z początkiem i z końcem 19. w. — Zasługi Manninga.

Katolicy angielscy obchodzili w tych dniach (14 stycznia) 40-lecie śmierci jednego z największych swoich Pasterzy, kard. Manninga, którego pamięć pozostała żywą i świętą, już nie tylko dla samych katolików. Manning był prawdziwym odnowicielem katolicyzmu w Anglji.

Jest rzeczą uderzającą, że Opatrzność dała Kościołowi w Anglji w 19 w. świetnych znakomitych Pasterzy w postaci trzech słynnych kardynałów: Wisemana, Newmana i Manninga.

W r. 1830, kiedy „bill emancypacyjny“ przywrócił katolikom wolność kultu, było ich zaledwie 160 tys. Newman w jednem ze swoich kazań dał obraz tej ówczesnej ludności katolickiej. „Była to — mówił — jakaś grupka robotników irlandzkich, którzy na czas żniw przybywali do Anglji, lub kolonja robotników irlandzkich w mieście przemysłowem; albo jakiś starszy człowiek, który samotny przechadzał się po ulicach, poważny, obcy; albo dom w starym stylu, zamknięty wysokiemi murami, z żelaznemi bramami“. Takim był katolicyzm, kiedy się ostatecznie kończył okres krwawych prześladowań. Czuł się obco w angielskiem środowisku, był słaby i nieoświecony. Newman nazywał katolików z tego czasu „gens lucifuga“ (lud unikający światła). A konwertyta Ward był po swem nawróceniu zdziwiony niskim stanem wykształcenia katolików. „Kiedy — pisał — katolik zaczyna dyskusję z protestantem, to tak, jakby barbarzyńca rozmawiał z człowiekiem cywilizowanym“.

A jednak, kiedy umierał Manning, pod koniec wieku 19. liczba katolików angielskich osiągnęła cyfrę 1 i pół miljona osób, — katolicki ruch umysłowy pulsował życiem, — Kościół był siłą. Jak się to stało? Nie ulega wątpliwości, że, jeśli chodzi o ludzkie czynniki, które tu działały, to tę nadzwyczajną przemianę przypisać należy wybitnym, nadzwyczajnym zasługom „trzech wielkich kardynałów“ Anglji: Wiseman i Manning byli „prymasami Anglji“, bo arcybiskupami Westminsteru; Wiseman, choć odznaczony kardynalską purpurą, był skromnym księdzem Oratorjaninem, Wiseman jest szeroko znany jako popularny autor powieści „Fabiola“; był nadto znakomitym organizatorem na polu kościel. Newmana historja filozofji zalicza do najświetniejszych myślicieli 19 w., a jaki wpływ wywierają jego pisma ciągle, świadczy m. in. i nasz Brzozowski, który jemu właśnie zawdzięcza odnalezienie utraconej wiary. Najmniej znanym jest u nas Manning, choć właściwie on to jest prawdziwym odnowicielem katolicyzmu angielskiego.

Wyniesiony w r. 1865 przez Piusa IX na stolicę arcybiskupią Westminsteru — wbrew kapitule, która konwertycie niedowierzała — okazał się mężem opatrznościowym. Był głębokim teologiem, jeszcze jako anglikański „kaznodzieja“ uniwersytetu w Oksfordzie. A, jaki wywierał wpływ, dowodzi ocena jego pism i kazań umieszczona w katolickim „The Univers“, który wówczas pisał: „Wzniosło przymioty tego teologa sprawiają złudzenie, że Kościół, któ ry takich ma mężów w swem łonie, musi być Kościołem Boga“. Już jako katolicki biskup napisał szereg traktatów dogmatycznych (np. o Duchu św. i in.), w których się głębia myśli łączy szczęśliwie z ortodoksją. Nie tu jednak jest tajemnica wpływu Manninga na ludność kraju. Jest ona w społeczno-ludowym charakterze jego wystąpień.

Z moralnych względów był śmiertelnym przeciwnikiem kapitalizmu. Nazywał się „radykałem“, a śmiały program przebudowy społecznej, zmierzający do uwłaszczenia mas zarysował w książce: „O godności i prawach pracy“, która wywołała w kołach anglikańsko-konserwatywnego duchowieństwa wiele wrzawy. „Epoka — pisał do hr. de Mun w r. 1891 — która idzie, należeć będzie nie do kapitalistów i nie do burżuazji, ale do ludu“. „Niech nas Bóg strzeże — cytuje Goyau jedno z jego powiedzeń — przed tem, by nas lud uważał za „torysów“ (konserwatystów), którzy się sprzeciwiają poprawie jego losu“... A nie były to tylko wyskoki temperamentu.

W r. 1883 wybuchł wielki strajk dokowców londyńskich. Starzec 82-letni, jakim był Manning, nie mógł patrzeć na okropne zmaganie się robotników w walce o lepsze warunki pracy. Sam poszedł do przedsiębiorców i po 5-godzinnej dyskusji skłonił ich do ustępstw, które strajkujący przyjęli z zadowoleniem do wiadomości. „To jest socjalizm — powiedziano mu nazajutrz, jak pisze ks. Maurat w historji Leona XIII — co Eminencja robi“. „Nie, — odrzekł Manning. To jest chrześcijaństwo“.

Jego pogrzeb był wielką manifestacją demokratyczną. Wzięli w niej udział ludzie wszystkich warstw społecznych i wszystkich wyznań.

Obok biskupa Kettelera i kard. Mermilloda Manning jest godnym i znakomitym przedstawicielem prawdziwie społeczno-ludowego kierunku w katolicyźmie nowoczesnym.

Pejot.

Litwa a pakt nieagresji z Rosją.

Litewski organ półoficjalny „Lietuvos Aidas“ zajął się niedawno sprawą rokowań z Rosją o pakt o nieagresji. Wywody dziennika litewskiego przestawiają się w streszczeniu następująco:

Sprawa paktów o nieagresji między ZSSR a jego sąsiadami zachodnimi od morza Bałtyckiego do Czarnego nie jest rzeczą nową. Kwestja ta wysunięta była już przed pięciu laty, kiedy rząd sowiecki, dając odprawę stałym zarzutom polskim co do „czerwonego niebezpieczeństwa“, zaproponował swym sąsiadom zachodnim podpisanie paktów o nieagresji. Propozycja ta była wtedy szczerze przyjęta jedynie ze strony Litwy (!). Rząd litewski podjął wtedy rokowania i dnia 28 września 1926 r. podpisał w Moskwie pakt o nieagresji, który obok traktatu pokojowego z 12 lipca 1920 r. stanowi dziś jeden z najważniejszych dokumentów politycznych w stosunkach litewsko-sowieckich.

Nieco inaczej przedstawiają się sprawy sąsiadów Litwy. Polska zażądała, by zaproponowany przez ZSSR pakt o nieagresji podpisany był **jednocześnie przez wszystkich sąsiadów Rosji. Rzecz prosta, w ten sposób Polska chciała uzyskać w rokowaniach ze Sowietami rolę przodującą. Z tego też względu rokowania nie doprowadziły do konkretnych wyników.**

Każdemu się rzuca w oczy pośpiech, z jakim ostatnio Łotwa, Estonja, Finlandja i Rumunja okazały chęć rokowań w sprawie podpisania paktów o nieagresji z Rosją. Pakty te, które cały szereg lat nie były rzeczonym państwom potrzebne, nabrały nagle dla sąsiadów Litwy wielkiego znaczenia. Gdy się jednak uwzględni historję całej sprawy i stosunków, jakie się wytworzyły z jednej strony między Francją a Polską, a z drugiej między Polską a Rumunją, Łotwą, Estonją, Finlandją, to nagłe zainteresowanie tych krajów paktami o nieagresji stanie się zrozumiałe. Polska stała się teraz bardziej przystępna i nie wymaga już, by rokowania o pakty o nieagresji były prowadzone przez wszystkie zainteresowane kraje jednocześnie, gdyż Francja już pakt z Rosją podpisała. Skoro zaś pakt o nieagresji zdecydowała się podpisać Polska, niema sensu unikać tego paktu ani sojuszniczce Polski Rumunji, ani też szukającej poparcia polskiego przeciwko czerwonemu niebezpieczeństwu Estonji. Wobec zaś podpisania paktów o nieagresji przez Rumunję, Polskę i Estonję, niewygodnie jest Łotwie i Finlandji pozostać w izolacji.

Poza tem poważnym bodźcem do porozumienia sąsiadów zachodnich Rosji w sprawie paktów o nieagresji jest przyszła **konferencja rozbrojeniowa,** która się zbierze 2 lutego. Niezależnie od zapatrywań na tę konferencję wypadnie na niej wszystkim krajom się wypowiedzieć w sprawie problemu rozbrojenia. Problem ten w związku z kryzysem gospodarczym nabrał dziś w całym świecie szczególnego znaczenia. Należy przeto oczekiwać, że opinja światowa ze szczególnem zainteresowaniem wysłucha credo każdego kraju w sprawie rozbrojenia. Rząd sowiecki ze swemi radykalnemi propozycjami rozporządzał w tym względzie dotychczas bolesnom dla świata burżuazyjnego środkiem propagandy. Gdyby sprawa podpisania paktów o nieagresji nie została rozstrzygnięta przed konferencją rozbrojeniową, Sowiety miałyby podstawę do czynienia swym sąsiadom zachodnim, zwłaszcza Polsce i jej sojuszniczce Francji, poważnych zarzutów. Francja udaje się zaś na konferencję z różdżką oliwną w ręku. Zarzuty Sowietów byłyby jej przeto wcale niemiłe. **Należy więc oczekiwać, że rozpoczęte** rokowania między Rosją **a jej zachodnimi sąsiadami zostaną szczęśliwie zakończone i że** wkrótce zostanie podpisany cały szereg nowych paktów o nieagresji. Sprawie tej życzyć należy **całkowitego powodzenia,** gdyż nowe pakty o nieagresji mogą jedynie dopomóc w osiągnięciu stabilizacji pokoju powszechnego, na którym całej ludzkości tak zależy.

Ewolucja Rzeszy Niemieckiej?

Berlińska „Vossische Zeitung“ pisze o oświadczeniu Brueninga, że Niemcy nie będą płacili reparacyj:

„Jeżeli to „nie“ mogło być powiedziane dzisiaj, zawdzięczamy to odwadze z jaką „tak“ było powiedziane kiedyś. P. Bruening jest podtrzymany przez tych, którzy prowadzili politykę wykonywania traktatów. To co on mówi, lub to co on może powiedzieć dziś, byłoby niemożliwe przed trzema laty. **Przed sześciu laty byłoby to szaleństwem, a przed dwunastu przestępstwem“.**

W krótkich słowach trafnie przedstawiono tu ewolucję przebytą przez Niemcy. Przed 6 laty szaleństwo, przed 12 — przestępstwo. Dziś — w porządku!

Socjalistyczny arsenał w Wiedniu

Policja wiedeńska wykryła przed kilku dniami w socjalistycznym lokalu w dzielnicy Ottakring duży magazyn broni. Był on doskonale ukryty w głębokiej piwnicy i gdyby nie doniesienie jakiegoś wtajemniczonego, nie byłby zapewne ujawniony. Znaleziono 717 karabinów, 16 rewolwerów, 8 karabinów maszynowych, 115 hełmów stalowych, 60.000 naboi i kilkadziesiąt skrzyń granatów ekrazytowych. Co więcej, wykryto butle z chlorem i różnemi kwasami siarkowemi, tak, że nie ulega wątpliwości, że posiadacze tego magazynu mieli zamiar walczyć także środkami chemicznemi.

Prasa socjalistyczna nie zaprzecza, że ten arsenał jest własnością partji. Ba, zapowiada nawet, że partja nadal będzie się zbroić i przygotowywać do obrony przed Heimwehrą. Zuchwałość socjalistów wiedeńskich idzie jeszcze dalej. Atakują oni władze za to, że nakazały przeprowadzić rewizję. Była ona rzekomo manewrem politycznym, mającym służyć do ponownego zaostrzenia stosunków politycznych i wywołania przesilenia gabinetowego.

Prasa umiarkowana pochwala zarządzenia policji. Żaden rząd nie może przecież tolerować istnienia armij partyjnych, bo wtedy traci wszelką powagę. Rząd zwalczał próby zamachu stanu ze strony Heimwehry, poskromił zamach Pfrimera, więc nie można mówić o tolerowaniu zbrojeń Heimwehry a prześladowaniu socjalistycznego Schutzbundu. Rząd musi dążyć do przeprowadzenia „rozbrojenia wewnętrznego i przekonania obywateli, że mogą w zupełności polegać na armji i policji. Zdaje się zresztą, że rząd Burescha nie planował żadnych represyj przeciw partji socjalistycznej. Rewizję zrobiła policja, bo to było jej obowiązkiem. Istnienie takiego magazynu broni i materjałów wybuchowych w gęsto zabudowanej dzielnicy, zagrażało bezpieczeństwu ludności. Gdyby się nawet przyjęło, że kierownicy partji socjal-demokratycznej zamierzali tylko bronić się przed zamachem „faszystów“, to któż zaręczy, że nie zrobią z tej broni innego użytku podoficerowie i szeregowcy tej armji partyjnej? A jest wśród nich dużo komunistów.

Partja socjal-demokratyczna jest przez niektóre dzienniki mocno atakowana za te tajne zbrojenia. Władze jednak nie dokonały żadnych aresztowań. Nie słychać też nic o uwięzieniu posłów ani o wytoczeniu procesu o organizowanie zamachu stanu. A przecież znaleziono przeszło 700 karabinów zwykłych i 8 maszynowych, a nie starego Werndla i szpadę z roku 1848. Co kraj, to obyczaj.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Na ziemiach Rzplitej.

Sekcja literacko-propagandowa przy Akcji Katolickiej.

Dnia 12 stycznia b. r. odbyło się z inicjatywy archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie zebranie organizacyjne literatów, dziennikarzy i publicystów katolickich, działających na terenie wileńskim. Na zebraniu byli obecni między innymi: pp. prof. dr. Marjan Zdziechowski, prof. dr. Stefan Glaser, prof. dr. Stanisław Cywiński, prezes Archid. Inst. Akcji Kat. dyr. Stanisław Białas. W wyniku dyskusji nad wygłoszonym referatem zorganizowano przy archidiec. Instytucie Akcji Katolickiej stałą sekcję propagandowo-prasową, której zadaniem będzie odpieranie ataków, skierowanych przeciwko katolicyzmowi w prasie i beletrystyce, oraz kształtowanie opinji katolickiej w społeczeństwie. Na posiedzeniu Sekcji omówiono wyczerpująco sprawę ogólno-polskiego zjazdu pisarzy katolickich w Warszawie i postanowiono delegować na powyższy zjazd prze wodniczącego zebrania, p. prof. dr. St. Cywińskiego. Zaznaczyć należy, że działalnością powstałej Sekcji interesuje się bardzo Ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, Metropolita Wileński. (KAP.)

Signum temporis.

Warszawski dziennik „ABC" zamieścił list przesłany do redakcji przez p. Sylwestra Hermanowskiego, w którym autor zaznacza, że pomimo identyczności z nazwiskiem przewodniczącego kompletu sędziowskiego, p. Hermanowskiego „nie łączą go z nim jakiekolwiek stosunki pokrewieństwa".

O fałszywe zeznania świadka

w procesie gen. Żymierskiego.

W piątek przez cały dzień toczył się w grodzkim sądzie warszawskim proces przeciwko Wł. Dybczyńskiemu, oskarżonemu o złożenie fałszywych zeznań w procesie b. gen. Żymierskiego, który przebywa obecnie zagranicą. Dybczyński, jako główny świadek w tym procesie, zeznał, że pożyczył generałowi w 1925 r. 10 tysięcy złotych. Suma ta została uznana przez sąd, jako pochodząca z łapówki. Okazało się jednak, że pokwitowanie z tej sumy złożone w sądzie przez Dybczyńskiego, jest sfałszowane. Po całodziennej rozprawie sąd postanowił zbadać innych świadków. Z tego powodu proces odroczono do 6-go lutego.

Czeki St. Piłsudskiego bez pokrycia.

P. Stanisław Piłsudski wystawił Towarzystwu Opałowemu czek na sumę 2.000 zł., którego jednak nie można było w dzień wystawienia zrealizować. Przedstawiciel firmy skierował sprawę do sądu. Na rozprawie pełnomocnik p. Piłsudskiego prosił sąd wrazie uznania winy jego klijenta o najniższy wymiar kary. Sąd rozpatrywał sprawę wielokrotnie, odraczając ją ciągle dla różnych względów, wreszcie w piątek ogłosił wyrok skazujący Piłsudskiego na tydzień aresztu, 50 zł. grzywny oraz zasądzający powództwo cywilne w kwocie 2.000 zł.

Bandyci zamordowali księdza grecko-katolickiego.

We wsi Fereskula, pow. kosowskiego niewyśledzeni bandyci napadli na parocha grecko-katolickiego, ks. Stefana Antymowicza w chwili, gdy siedział w kancelarji urzędu parafjalnego. Napastnicy zadali księdzu trzy uderzenia toporem w głowę, a następnie zrabowali nieprzytomnemu z płóciennego woreczka 20 tysięcy zł., przeznaczonych na budowę cerkwi, zegarek i inne drobne przedmioty. Zaalarmowani domownicy opatrzyli tymczasowo rannego księdza, który jednak wskutek naruszenia mózgu i utraty krwi, zmarł. Kancelarja, w której dokonano napadu, mieści się w małym samotnym domku, odległym o 30 kroków od greckiej rumuńskiej. Wieś Fereskula oddalona jest o 50 km. od Kut i blisko o 80 km. od najbliższej stacji kolejowej.

—:o:—

84.000 ZŁ. ODSZKODOWANIA ZA WYPADEK SAMOCHODOWY. W wydziale cywilnym sądu okręgowego rozpatrywana była skarga Ordonówny — obecnie p. Tyszkiewiczowej, przeciwko sejmikowi powiatowemu warszawskiemu o odszkodowanie w wysokości 84.000 zł. Skarga jest epilogiem wypadku samochodowego, jaki miał miejsce w roku ubiegłym pod Wilanowem gdzie podcięta przez robotników topola spadła na samochód Ordonówny, skutkiem czego artystka doznała ciężkich obrażeń. Sąd oświadczył, że wyda decyzję w tej sprawie za kilka dni.

ZA FAŁSZYWE I UŻYWANE ZNACZKI POCZTOWE. Wobec akcji władz pocztowych, zmierzającej do udaremnienia uszczuplenia dochodów poczty przez niesumienne jednostki, używające do przesyłek pocztowych znaczków bądź fałszywych, bądź używanych, dyrekcja wileńska skierowała przeszło 100 spraw tego rodzaju na drogę sądową, w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Briand, Tardieu, Laval.



Rząd francuski został zrekonstruowany. Ministerstwo spraw zagranicznych objął po Briandzie premjer Laval, a sprawy wojskowe po Maginocie — Tardieu.

Z całego świata.

Biskup d'Herbigny o Rosji sowieckiej.

W „Illustrazione Vaticana" ukazał się ostatnio bardzo głęboko ujęty artykuł p. t.: „Pius XI a Rosja", pióra wielkiego znawcy stosunków rosyjskich, biskupa d'Herbigny, obecnego prezesa Komisji Papieskiej Pro Russia.

Wiadomości podane przez autora muszą zainteresować cały świat chrześcijański. Szczególnie znamienne są dane o prześladowaniu religji w Sowietach. Wiele miejsca poświęca Mgr. d'Herbigny położeniu duchowieństwa w Rosji. Wśród ohydnych gwałtów, popełnionych przeciwko duchownym, wymienia autor stracenie ś. p. ks. Budkiewicza w 1923 r., a następnie nadmienia, że w chwili obecnej znosi srogie męki w bolszewickich katorgach na Syberji dwóch biskupów katolickich, a mianowicie: ks. biskup Sloskan i ks. biskup Malecki, liczący z górą 70 lat. Zostali oni skazani wyłącznie za to, że stali ściśle na gruncie przepisów Kościoła. Do więzienia wtrąceni zostali bez sądu, jedynie na zasadzie zarządzenia administracyjnego. Ponadto autor nad mienia o dziesięciu księżach niemieckiej narodowości, skazanych na ciężkie więzienie. (K. A. P.).

—x—

WSZECHŚWIATOWA WYSTAWA CHLEBA. Związek cechów piekarskich w Warszawie otrzymał od faszystowskiej federacji piekarskiej zaproszenie wzięcia udziału w międzynarodowym kongresie oraz wielkiej międzynarodowej wystawie piekarskiej, które w czerwcu b. r. odbędą się w Rzymie, częściowo zaś w Bolonji. Na wystawie, której zorganizowanie projektowane jest na forum Trojana, mają być reprezentowane wszystkie gatunki chleba z całego świata. W Bolonji będą wszelkie przyrządy i maszyny służące do wypieku chleba celem zobrazowania całego postępu technicznego w tej dziedzinie.

200 BEZIMIENNYCH ULIC W WARSZAWIE. Jeszcze w ciągu b. m. odbędzie się w stolicy posiedzenie komisji nazw ulicznych przy wydziale technicznym magistratu, na którem ustalone będą nazwy dla przeszło 200 nowych ulic, powstałych ostatnio głównie na przedmieściach. Między in. zdecydowana ma być sprawa nazwania ul. Waszyngtona przedłużenia ul. Poniatowskiego, noszącego obecnie nazwę Czerwonej Drogi, oraz nazwania ul. Al. Krasińskiego nowej ulicy w Mokotowie, położonej między Narbuta i Madalińskiego.

Policja w Chicago w walce z bandytyzmem.

Energiczna akcja policji w Chicago położyła w ubiegłym roku kres rządom „podziemia" chicagowskiego. Policja oświadcza, że jest zadowolona z wyników swojej nowej polityki, opartej na metodzie bezwzględnego strzelania do szajek bandyckich.

W roku 1931 zastrzelili agenci policji w Chicago około 70 osławionych przemytników alkoholu i innych bandytów.

W czasie swojej akcji odczyszczającej otrzymała policja wydatną pomoc ze strony ochotniczej policji obywatelskiej.

„Chicago może teraz spojrzeć światu w oczy", oświadczył komendant policji chicagowskiej, James Allman.

„Obok 70 zabitych, uległo ranom w czasie walk około 150 innych bandytów. Ścigamy nie ustannie wszystkich przestępców i nie spoczniemy, dopóki zaraza bandytyzmu nie zostanie zupełnie wytrzebiona".

—o—

NAJWIĘKSZA TAMA ŚWIATA W INDJACH. W Sukkur w Indjach odbyło się w tych dniach otwarcie tamy, która jest największem urządzeniem irygacyjnem na świecie. W miejscu tem rozgałęzia się rzeka w 7 kanałów, mających na celu użyźnianie 5.500.000 akrów ziemi (akr — około 4 klm. kw.). Tama jest rozciągnięta na przestrzeni około półtora kilometra. Długość wszystkich kanałów i ich rozgałęzień wynosi około 10 tys. kilometrów.

Ojciec Święty o roli katolickiego dziennika.

Przed niedawnym czasem boloński dziennik „L'Avenire d'Italia", niedawno założony, poważny organ katolików włoskich, przesłał Ojcu św. obszerne sprawozdanie ze swej działalności, rozwoju i stanu obecnego. W odpowiedzi na to sprawozdanie sekretarz Stanu, Kardynał Pacelli, wystosował pod datą 26 grudnia ub. r. list, w którym jasno przedstawia opinję Ojca św. o zadaniach i znaczeniu prasy katolickiej.

Oby uznanie Ojca św. — pisze Kardynał Pacelli — było dla wszystkich pobudką do coraz większego zrozumienia konieczności i ważności apostolstwa prasy, zwłaszcza jej bojowego odłamu — dzienników katolickich. Szczególnie jest to ważnem w naszych czasach, gdy wielu odsuwa się od zbawczego oddziaływania Kościoła, jego religijnych i moralnych nauk. Jak pochodnia, w chrześcijańskim oświetleniu uwypuklająca wszystkie wydarzenia i zagadnienia życia, opatrznościowo wznosi się dziennik katolicki nad tłumem wahających się w wierze, trapionych wątpliwościami, a częściej jeszcze, nieświadomością zamroczonych, co nawet wśród dzieci Kościoła się przytrafia. Dalej dziennik katolicki staje się echem autorytatywnych głosów pasterzy diecezyj i Najwyższego Pasterza całego Kościoła. W ten sposób ostrzega wszystkich nie tylko o ich prywatnych, ale także o ich publicznych obowiązkach przy odbudowie społecznej i społecznej ochronie, o konieczności której wszyscy są przekonani i której głęboką potrzebę wszyscy odczuwają. (K. A. P.).

—:o:—

CZY WIECIE, ŻE... W Austrji zarejestrowano do chwili obecnej około 500.000 bezrobotnych, pobierających zapomogi. — W tych dniach ukazał się 169-ty z rzędu Almanach Gotajski dla użytku dyplomacji, sfer urzędowych i gospodarczych. — W okręgu Urla (Turcja), gdzie znajdują się plantacje najlepszego tytoniu, szerzy się głód, ponieważ 90 proc. zbiorów tytoniu leży na składzie, nie znajdując nabywców. — Najbardziej rozpowszechnionym na świecie kalendarzem jest wydawany przez rząd chiński w Pekinie kalendarz w 8 miljonach egzemplarzy. — 50 proc. dziatwy szkolnej w Los Angeles (U. S. A.) nie widziało nigdy konia, ani krowy i zna te zwierzęta tylko z rysunków w podręcznikach szkolnych.

Brama więzienna



w którym osadzono Gandhiego i Patel, przewodniczącego wszechindyjskiego kongresu.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

Na lodzie z mistrzynią Ulą Schwarzówną.

Zakopane, 15 stycznia 1932.

Słońce aż razi i oślepia, niebo błękitne, Tatry stężałe w pancerzu lodowym, przeczyste powietrze aż drży od nadmiaru blasków! Cudowna styczniowa zakopiańska zima roztacza swe wdzięki w całej pełni. Mały stadjon imprez sportowych lśni gładką taflą lodu wśród zieleni żywopłotów i choinek. Gwarno na nim codzień i kolorowo od jaskrawych ubrań łyżwiarzy. Ozdobą zaś i niezwykłą jego atrakcją są od szeregu dni popisy młodziutkiej Ulli Schwarz z Berlina, która świeżo zdobyła u nas mistrzostwo Zakopanego. Dzień w dzień od 10 lub 11 do 1 i dwie godziny po południu spędza ona na ulubionych ćwiczeniach na lodzie, budząc swemi popisami prawdziwy zachwyt publiczności. Jak zwinna muszka, lotny ptaszek lub nieuchwytna rybka pląsa z niesłychaną swobodą po lustrzanej tafli, wyprawiając przytem sztuki iście akrobatyczne. Jej niezwykle śmiałe skoki, wspaniałe piruety i rozmach, z jakim pływa po lodzie, można porównać chyba z najlepszemi, zawodowemi łyżwiarkami Szwajcarji. Towarzyszy jej p. W. Fächner, Berlińczyk, członek tego samego klubu sportowego, również znakomity i pełen temperamentu.

Nawiązuję rozmowę z milutką Ullą, rozpędzoną jak zwykle, z odkrytą głową, w krociutkiej granatowej sukience, przybranej futerkiem.

— Jak się Pani podoba Zakopane?

— O, bardzo! Mało gdzie czułam się tak dobrze i swobodnie.

— Dawno Pani uprawia sport łyżwiarski?

— Od czterech lat dopiero, mam wszystkiego 17-cie.

— Długo Pani tu jeszcze zabawi?

— Dziś, jutro i pojutrze stajemy jeszcze z p. Fächnerem do popisów podczas zawodów hokejowych, w poniedziałek wyjeżdżamy.

— Jakie zawody macie Państwo w programie?

— Najbliższe w Berlinie, potem w górach Harzu i znowu niedaleko stąd, bo po południowej stronie Tatr, w Szmeksie.

— Zwiedzaliście Państwo okolice Zakopanego?

— Byliśmy przy Morskiem Oku i w Kościeliskiej — ślicznie! I ta pogoda!

— Mogę poprosić o zdjęcie?

I już zwinna Ulla zakręciła przed moim aparatem wdzięczną piruetę, poczem skinąwszy na partnera, pozowała raz jeszcze. Liczni jej wielbiciele zobaczyli znowu nad lodową taflą zgrabną figurkę w skoku...

Marja Sandoz.

HUMOR.

Różnica: — W szkole. Nauczyciel wyjaśnia kwestję podatków. Podatki, mówi, są bezpośrednie i pośrednie.

— Majer, przytocz przykład podatku pośredniego.

— Podatek od psów, panie psorze.

— Jakże to?

— A bo, proszę pana przecież pies sam nie płaci podatku.

———:oOo:———

Jak uczcić 25-lecie zgonu Stanisława Wyspiańskiego

W roku 1907, dnia 27 listopada, o godzinie 5 popołudniu, w lecznicy Dra Gwiazdomorskiego, przy ul. Siemiradzkiego w Krakowie, zmarł na uremję Stanisław Wyspiański.

Wieść o tym zgonie wywołała głęboki wstrząs w całem mieście. Naraz zamilkły spory i walki, które toczyły się koło utworów Wyspiańskiego. Nad ustawicznem rezonowaniem na ten temat zapanowało odczucie czegoś niezwykle tragicznego i bolesnego.

Kraków się skupił i jakby oniemiał. Głucha, grobowa cisza przygniotła serca.

W nastroju tej dostojnej ciszy odbył się pogrzeb poety. Bez dzwonów, bez żałobnych pieni, bez muzyki i bez mów pogrzebowych ciągnął żałobny korowód ze zwłokami poety z ulicy Pijarskiej ku Skałce.

Kraków uczcił największego swego poetę ciszą, milczeniem, które trwało nie pięć minut, ale całe trzy godziny, od chwili rozpoczęcia pogrzebu aż do złożenia jego zwłok na Skałce.

Był w tem milczeniu jakiś królewski majestat, jakiś hołd, przewyższający wszelkie pompatyczne objawy smutku i żałoby, coś pozaświatowego i pozaludzkiego. Tak uczcił Kraków zgon St. Wyspiańskiego przed 25 laty.

A dziś, po upływie ćwierćwiecza, jakże ten hołd wypaść powinien?

Odpowiedź na to pytanie zawisła od rozwiązania zagadnienia, czem stał się Wyspiański po 25 latach. Czy czas, który zabija ludzi małych, a wywyższa wielkich, pracował na korzyść Wyspiańskiego, czy przeciw niemu? Oto zagadnienie!

Wczoraj i dziś.

Kiedy Wyspiański umierał, wszyscy współcześni mieli to przekonanie, że ubywa z nim wielkość Krakowa, że gaśnie jedna z tych narodowych pochodni, która sama spalała się w męce, że odszedł od nas ten, który osiągnął najwyższą skalę patosu, dla wyrażenia tragedji, jaką naród nasz przeżywał przed odzyskaniem niepodległości i że w dziedzinie sztuki był to jeden z tych wielkich i śmiałych nowatorów, którzy nie lubią utartych dróg, ale szukają nowych i własnych.

Te poglądy przeszły próbę czasu. Ubiegłe, ostatnie ćwierćwiecze nietylko nie zmniejszyło, ale wprost wyolbrzymiło rolę Wyspiańskiego. Okazało się, że współcześni niedoceniali należycie znaczenia jego twórczości. Nie idzie w tym wypadku o krytykę, ale o opinję publiczną.

Przyszły wypadki nieoczekiwanej doniosłości. Polska stała się państwem.

I oto Wyspiański staje się **wieszczem polskiej państwowości.** Nietylko przez to, że jego Konrad postawił dogmat, że naród ma prawo istnieć tylko jako państwo, ale i przez to, że zrozumiał, jaki autorytet musi mieć rząd, który ma być silnym, że wystąpił bezwzględnie przeciw liberalizmowi i demogogji 19 wieku, oraz, że odważył się głosić w „Wyzwoleniu“ hasła na swój czas reakcyjne, a które dziś dopiero stały się zrozumiałemi i koniecznemi.

Wieszczy charakter poezji Wyspiańskiego potwierdziły inne także zdarzenia dziejowe. Wyspiański nie wyobrażał sobie odzyskania niepodległości inaczej, jak przez czyn orężny. Stąd płynął jego kult dla legjonów, ściślej mówiąc, dla żołnierza polskiego, dla armji narodowej.

Był więc natchnionym poetą tych wszystkich formacyj wojskowych polskich, które w odzyskaniu niepodległości stały się nieodzownym czynnikiem naszego zmartwychwstania.

Proroczem wprost stało się jego „Wesele“, w którem przepowiedział, że złoty róg, ów symbol niepodległości, dostanie się na krótką chwilę w ręce ludu.

Rzeczywistość potwierdziła to proroctwo. Rządy państwa dostały się na krótki czas w ręce stronnictw ludowych.

Przytoczone tu fakty nie wyczerpują w całej pełni dowodów jasnowidztwa Wyspiańskiego. Są w jego dziełach jeszcze inne, o których nie czas dziś jeszcze mówić; tem więcej, że są ludzie, którzy nie chcieliby o nich słyszeć.

Dwadzieścia pięć lat ostatnich sprawiło, że Wyspiański, chociaż, jak nikt dotąd, związał się z Krakowem, stał się nietylko wielkością **tego miasta, ale wielkością całej Polski.** Powstanie państwa polskiego otwarło jego dramatom przystęp do wszystkich scen polskich, narzucając reżyserom, aktorom i dekoratorom nowe wymagania, nad któremi nigdy przedtem nie zastanawiali się. Zasięg jego wpływu nie ograniczył się do sceny polskiej, ale zaznaczył się na teatrze rosyjskim (Jewrejnow) i włoskim (Pirandello), a stąd objął sceny innych narodów. Można powiedzieć, że do pewnego stopnia stał się Wyspiański autorem dramatycznym o walorach ogólno-europejskich.

Literatura krytyczna o Wyspiańskim rośnie z roku na rok, co jest dowodem żywotności i głębokości jego. Wyspiański „bronzowieje“, ale nie w sensie Boy'a, ale w sensie tężenia rysów wieczystych swej twórczości.

Gdy przed 25 laty wystąpił Wyspiański jako jeden z wybitnych talentów „Młodej Polski“, niepodobna było z braku odpowiednich kryterjów osądzić, jakie miejsce w tym ruchu przyzna mu potomność. Dziś wiemy wszyscy, że sąd krytycznej opinji i entuzjazm młodego pokolenia wyznaczył mu pierwsze i najwyższe miejsce. On bowiem odwrócił ruch „Młodej Polski“ od wiedeńsko-berliń. modernizmów i od sataniczno-pornograficznej przybyszewszczyzny, a związał go silnie z glebą ojczystą. On wskrzesił najświetniejsze tradycje naszej twórczości, wyciskając na niej piętno obywatelskości. On stał się najwięcej świadomym wyrazicielem tęsknot i aspiracyj przedwojennego pokolenia. A jako artysta, przejęty do głębi posłannictwem sztuki, zarówno w dziedzinie malarstwa, jak i poezji, torował sztuce polskiej nowe drogi, które już odtąd obowiązują wszystkich następców.

A zatem jubileusz poety po ubiegłych 25 latach musi się liczyć z tą narastającą wielkością jego i wypaść tak, aby był godnem uczczeniem tejże.

Obowiązek Krakowa.

Zaszczytny ten obowiązek spada w roku obecnym na Kraków. Cztery instytucje w Krakowie są powołane w pierwszym rzędzie do spełnienia go. Miasto które Wyspiański sztuką swoją dźwignął do wyżyn nieśmiertelności teatr, w którym osobiście kierował inscenizacją swych sztuk, Akademja Sztuk Pięknych, w której wskrzesił tradycję Matejki, chociaż go nie naśladował, i świat literacki, świat twórców i krytyków.

Gmina Krakowa winna więc dołożyć wszelkich starań, aby 25-lecie Wyspiańskiego było świętem całej Polski, było nawiązaniem wątku jej własnej wielkości kulturalnej.

Teatr krakowski ma obowiązek uczczenia największego swego tragika odegraniem tych sztuk jego, które dotąd się na scenie krakowskiej nie ukazały, sprowadzeniem do Krakowa tych wszystkich wielkich odtwórców dzieł poety, którzy dotąd żyją i winien obudzić zainteresowanie tem zdarzeniem największych aktorów scen polskich.

Akademja Sztuk Pięknych, z której łona wyszedł, a głównie Tow. „Sztuka“, w której zaszczytne stanowiska zajmują byli uczniowie Wyspiańskiego Sichulski), ma także wiele w tej sprawie do powiedzenia.

Zadaniem zespołów literackich będzie urządzenie ogólnopolskiego zjazdu historyków literatury i krytyków, poświęconego badaniom nad współczesną literaturą polską, które znajdują się jakby w zapomnieniu.

Prasa krakowska nie zaniedba zapewne sposobności, aby częstemi artykułami, poświęconemi Wyspiańskiemu, pobudzać opinję publiczną i przygotować ją do wielkiej uroczystości w listopadzie.

Inicjatywa prywatna i publiczna winna zorganizować Komitet obchodu, utworzony pod auspicjami państwa i społeczeństwa.

LUDWIK SKOCZYLAS.

Wśród nowych książek.

MACIEJ SZUKIEWICZ: „POPIELUCH“, baśń sceniczna w 5 aktach z prologiem.

Jeden z ostatnich przedstawicieli Młodej Polski, znany dramaturg, autor szeregu sztuk granych z powodzeniem w teatrze krakowskim, Maciej Szukiewicz, uzyskał przed trzema laty pierwszą nagrodę na jubileuszowym konkursie dramatycznym miasta Lwowa za baśń sceniczną w pięciu aktach, pt. „Popieluch“. W ostatnich dniach utwór ten ukazał się na półkach księgarskich w wytwornej, bo skromnej szacie, w książce liczącej 162 stron.

Od pierwszych stron prologu, aż po ostatnie słowo aktu piątego wieje z baśni Szukiewicza czar poezji. Czytelnik za każdą stroną buduje w wyobraźni wielki, szeroki i coraz piękniejszy teatr baśni — scenę, na którą występują postacie fantazji bogatej, a jednak żywe, logiczne i silne.

Dzieje i czyny bajecznego młodzieńca, Popielucha, rozwijają się w wypadki dramatyczne, wiążą się w kolizje, zaciekawiają pointą i podniecają fantazję. Około tej głównej, najpiękniejszej i najciekawszej postaci grupują się inne osoby (król Grom, król Wicher, Marszałek i in.), pełne plastyki i prawdy, choć z realizmem nie mają nic wspólnego: poezja jest ich duszą, a legenda ciałem.

Jedna tylko obawa — utwór napisany jest z takiem bogactwem fantazji, z takim bezwzględnym przepychem akcesorjów, służących za tło i wykładnik świata zachwycającej bajki, że w dzisiejszych czasach ekonomji w teatrach, chyba trudno będzie tę baśń zrealizować na scenie, a skreślenia i jakiekolwiek „redukcje“ wyrządziłyby jej krzywdę, przyćmiłyby blask tęczy i zacieśniłyby szerokie horyzonty fantazji. Pozostałby zatem czytelnikowi — przynajmniej narazie — teatr idealny, teatr jego własnej wyobraźni.

Wiersz Macieja Szukiewicza żywy i obrazowy, djalog wartkim nurtem płynący, sceny poszczególne barwne i budujące gmach akcji w sposób bardzo prosty i logiczny (prześliczny w akcie IV pogrzeb poety) — niekiedy myśl zagłębia się w znaczącym symbolu, oczy przykuwa naprawdę oryginalny obraz, a w pamięć wbija się imperatywnie jakiś wiersz pełen sentencji, lapidarności i muzyki. Na liryzm Szukiewicza składają się w równej mierze zasadnicze liryzmu pierwiastki — uczuciowe, malarskie i muzyczne:

„Mych lotów odmienne cele!
Droga moja przez znój krwawy.
A gdy trza będzie przez blizny
Nawet przez zgon — w słońce sławy
Mej nieśmiertelnej Ojczyzny!
O, nieśmiertelne zaiste
Swą krasą! Czy gdzie na świecie,
Spojrzawszy w niebo gwiaździste,
Równe naszemu znajdziecie?
Pójdźcie na północ, południe,
Wschód, zachód — przed zejściem słońca
Czy gdzie rozebrzmi tak cudnie
Ranna modlitwa skowronka?
A ta majona mchem strzecha,
Co się okienkiem uśmiecha?
A te słodko zadumane
Malwy oparte o ścianę.
I sad pełen mięt i lebiod,
I rozkoszny dziecięt szczebiot,
I matczyne kołysanki,
I „kocham“ lubej kochanki,
I „Bogu Rodzica“ męża,
Co idzie w bój i zwycięża!
Kędy spojrzeć — cud na cudzie,
W co się wsłuchać — wszystko gędzie,
Ojczyzna — to dzielni ludzie,
To znój we wszystkiem i wszędzie“.

Nie trzeba, nie należy tu dopatrywać się żadnych analogij z poezją Pola, Lenartowicza, Konopnickiej — trzeba tylko, aby serce nasze stało się dostrojonym resonansem, a doznamy wzruszeń lirycznych, pokrzepimy to serce u najczystszej, niezmąconej, wiecznej i nieśmiertelnej krynicy: poezji prostej i szczerej.

Kraków — niegdyś siedziba tej wielkiej Młodej Polski, której tradycje dziś jeszcze żyją aktywnie w takich przedstawicielach o romantycznej postawie, jak właśnie Maciej Szukiewicz — pochlubić się może, że w murach jego powstało znowu dzieło szczerej i szlachetnej poezji. Taka poezja wyrosła ze zdrowych podstaw, z gleby serdecznej — musiała wydać zdrowy i piękny kwiat.

Antoni Waśkowski.

PAMIĘTNIK POLSKIEGO TOWARZYSTWA BALNEOLOGICZNEGO. — Rok 1931. Wydawnictwo Towarzystwa tom X. — Czcionkami drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie.

Na ważnym i wielkim froncie uzdrowiskowym wciąż jeszcze trwa, mimo 13 zgórą lat niepodległości — bój twardy, prowadzony, w imię dążeń do pełnego życia narodowego i państwowego, przez Polskie Towarzystwo Balneologiczne w Krakowie, pozostające obecnie pod prezesurą, jednego z swych założycieli i znakomitego znawcy balneologji, **prof. U. J. dr. Ludomiła Korczyńskiego.**

Polskie Towarzystwo Balneologiczne — jak już raz na tem miejscu zaznaczyliśmy — krzewi wśród naszego społeczeństwa wiarę, że krajowe uzdrowiska dać nam mogą niemal zawsze tę samą miarę sił i zdrowia, co dają zagraniczne. A doniosłym efektem tej propagandy ma być zatrzymanie w kraju owych 70-ciu miljonów złotych, które nasze społeczeństwo płaci corocznie zagranicy, z tytułu wyjazdów i pobytów w jej uzdrowiskach.

Wysokość tego rocznego trybutu budzi w nas poważne refleksje, zwłaszcza teraz, w dobie ogromnego przesilenia gospodarczego i powszechnego zubożenia. Z radością więc bierzemy do ręki potężny tom Pamiętnika P. T. B., który — co stwierdzamy z zadowoleniem — jest wyrazem nieustępliwości w propagandzie naszych uzdrowisk i w walce o te miljony, płacone corocznie zagranicy.

Pamiętnik P. T. B., jako dzieło zbiorowe kilkunastu specjalistów w dziedzinie balneografji, przdstawia się nadzwyczaj okazale. Na 600 stronicach, bogato przyozdobionych pięknemi ilustracjami, znajdujemy w nim kilkadziesiąt ciekawych artykułów z zakresu balneo i klimatologji, oraz balneoterapji, z pośród których wyróżnia się, omówiona już przez nas w swoim czasie, cenna praca prof. dr. L. Korczyńskiego p. t. „Przyrodzone źródła sił i zdrowia Ziemi Krakowskiej“, wydana też jako osobna odbitka na kredowym papierze w ograniczonej ilości egzemplarzy. — Z innych należy wymienić aktualny artykuł pióra St. Leszczyckiego p. t. „Województwo krakowskie jako teren turystyczny“.

Całość — ciekawa i pożyteczna!

ARTEM.

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 17: św. Antoniego.
Poniedziałek 18: Stol. św. Piotra.
Poniedziałek 18: wsch. słońca o godz. 7.52, zach. o 16.29.

—o—

ŚLUB. W dniu 9 bm. w kościele św. Marka w kaplicy cudownej Matki Boskiej Częstochowskiej, Ks. Wikary Chramiec pobłogosławił związek małżeński p. Jana Mazanowskiego Inż. Rol. i Dyrektora Szkoły Rolniczej w Krzyżewie z panną Jadwigą Biborską. — Po uroczystej Mszy św. odprawionej przez Ks. proboszcza Sławińskiego, goście weselni odjechali do rodziców panny młodej, gdzie mile i serdecznie byli podejmowani.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 6 wiecz. Porządek dzienny obejmuje referaty: Czł. Stanisława Kota: na temat „stosunek arjan polskich do państwa, wojny i komunizmu“, i Dr. J. Metallmanna: „Determinizm przyrodoznawstwa“. Po referatach odbędzie się posiedzenie administracyjne.

PROF. PIGOŃ SENJOREM BURSY AKADEMICKIEJ. Prof. Uniw. Jag. Dr. St. Pigoń mianowany został przez Senat Uniw Jag. senjorem Bursy Akademickiej na miejsce opróżnione przez śmierć śp. prof. L. Birkenmeyera.

NOWY KURATOR AKAD. MŁODZIEŻY LUDOWEJ. Polska Akad. Młodzież Ludowa urządzą dziś w niedzielę o godz. 7 wiecz. w 39 sali Coll. Nov. pożegnanie ustępującego kuratora Organizacji Prof. dr. Zolla, oraz powitanie nowego kuratora Prof. dr. Z. Mysłakowskiego, który przy tej sposobności wygłosi inauguracyjny odczyt na temat zadań ruchu ludowego. Zarząd zaprasza wszystkich byłych członków Organizacji i sympatyków.

W SPRAWIE UMORZENIA NALEŻYTOŚCI GMINNYCH. Sekcja skarbowa Rady miasta uchwaliła przedłożyć Radzie wnioski, dotyczące upoważnień prezydenta miasta i sekcji III. — w sprawie umorzenia nieściągalnych należytości gminnych.

49 PRZYPADKÓW ODRY. W czasie od 10 bm. zanotowano w Krakowie wypadków szkarlatyny 9, dyfterji 10. tyfusu brzusznego 1. odry 49. mumpsu 1, ospy wietrznej 7 i kokluszu 3.

ZAKAZ SZYBKIEJ JAZDY PRZEZ MOST DĘBNICKI. Magistrat przypomina, że szybka jazda pojazdami przez most dębnicki jest zabroniona. Niestosujący się do tego zakazu będą surowo karani w drodze administracyjnej.

Z POWODU STWIERDZENIA WŚCIEKLIZNY U PSA W DZIELNICY XXII. Magistrat wydał na przeciąg 3-ch miesięcy dla obszaru zagrożonego wścieklizną. t. j. dla Dz. XXII. (Podgórze). XXI. (Płaszów), IX. (Ludwinów), X. (Zakrzówek) i XI. (Dębniki), zarządzenie, że w obszarze tym należy wszystkie psy trzymać stale na uwięzi lub prowadzić na smyczy, zaopatrzone w bezpieczne kagańce, oraz marki ewidencyjne. Psy wolno biegające będą łowione i w ciągu 24-ch godzin zgładzone.

TRAGEDJA REEMIGRANTA. W pociągu jadącym do Krakowa przed stacją Krzeszowice 39-letni Stanisław Korkosz reemigrant z Kanady, uległ atakowi szału, gdy spostrzegł, że okradziono go z dolarów. Nieszczęśliwy zapomocą hamulca zatrzymał pociąg, przyczem usiłował wyskoczyć z okna, w czem przeszkodzili mu pasażerowie. W czasie legitymowania go szaleniec strzelił z rewolweru do konduktora Bieniesza, raniąc go w nogę. Korkosza ubezwładniono i po przyjździe do Krakowa umieszczono w szpitalu.

SPRZENIEWIERZENIE. Inkasent firmy „Mundus“ Juljusz Klim. sprzeniewierzył na szkodę Jana Horowitza 299 zł. Klima aresztowano.

OKRADZIONY W POCIĄGU. Natanowi Schönfeldowi, dyrektorowi Ski handlowej w Krakowie skradziono w pociągu na przestrzeni Poznań—Katowice portfel z 50 zł. i 100 szylingami austrj. oraz złoty zegarek.

ZA USIŁOWANE WŁAMANIE. Policja aresztowała Zdzisława Naftalika (l. 24) i Juljana Hochaja (l. 19) pod zarzutm usiłowanego włamania do mieszkania Hilfsteina przy ulicy Krakusa 9.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

„O TERENACH POLSKO-SŁOWACKIEJ WSPÓŁPRACY NAUKOWO KULTURALNEJ“. Pod tym tytułem wygłosi Prof. Dr. Władysław Semkowicz odczyt. we wtorek 19 bm., o godz. 7 wieczorem w sali przy ul. Gołębiej 20, I. p. staraniem Akademickiego Oddziału Tow. Słowiańskiego.

NA WYSTAWIE PRZECIWGRUŹLICZEJ, która wobec wielkiego zainteresowania publiczności potrwa do 31-go włącznie, zostaną wygłoszone odczyty przez lekarzy dziś w niedzielę oraz w przyszłą sobotę o 5.30 pop.

WYKŁADY STEFANA JAROSZA. Urozmaicone istotnie wspaniałemi przeźroczami, które ze względu na wesołe i wszystkich interesujące ujęcie tematu cieszyły się niespotykanem powodzeniem u krakowskiej publiczności, pragnącej widocznie na chwilę zapomnieć o kłopotach życia obecnego, zostaną po raz ostatni powtórzone w sali Bolońskiego o godzinie 8-ej wieczorem we wtorek 19 bm. pt. „Przez Prerje i Góry Ameryki“ i we czwartek 21 bm. pt. „W Tundrach i Lodowcach Alaski“. Bilety od 50 gr. do 2 zł. wcześniej nabyć można u J. F. Fischera Linja A—B.

„MEINLÓWKA“ W DOMU ARTYSTÓW, pl. św. Ducha 5, dziś w niedzielę o godz. 6-ej wieczorem.

—o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela po południu: „Betleem polskie“ (ceny najniższe).

Niedziela wieczór: „X—33“ (nowość).

Poniedziałek: „Faust“ (premjera — opera — gość, wystąpią pp.: Ada Sari, T. Szymonowicz, Stef. Romanowski i A. Mazanek).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Gwiazda morza“ (w rol. gł. Jean Murat, Zuzanna Christ, H. Kraus).

WANDA: „Ułani, ułani, chłopcy malowani“ (w gł. rolach Krukowski, Dymsza, Pogorzelska).

ADRIA: Spragniona Ameryka.

APOLLO: Kongres tańczy (w rol. gł. Liljana Harvey).

BAGATELA: „Ułani, ułani, chłopcy malowani“ (w gł. rolach Krukowski, Dymsza, Pogorzelska).

SŁOŃCE: Małżeństwo na złość (B. Keaton).

SZTUKA: Droga Olbrzymów..

WARSZAWA: Noc pokusy (w roli głównej Kamillor Horn, Gustaw Diesel).

UCIECHA: Obcym wolno całować.

—:oOo:—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu, po cenach najniższych, zawsze gromadzące liczną dziatwę, widowisko patrjotyczne „Betleem polskie“. Emocjonująca komedja francuska na tle działań szpiegowskich „X—33“, która wczoraj wprowadziła do teatru nader licznych słuchaczy i zainteresowała w wysokim stopniu, powtórzona będzie dzisiaj po raz 2-gi, we wtorek po raz 3-ci.

RYCHTERÓWNA DLA DZIECI! Tłumnie pospieszą dzieci i młodzież do sali Bolońskiego Rynek Gł. 34, w niedzielę dnia 17 bm. o godzinie 4-ej popoł., gdzie usłyszą nowe prześliczne bajeczki i zobaczą piękne obrazki. — Świetna artystka słowa i prawdziwa miłośniczka dzieci, K. Rychterówna sprawi młodym słuchaczom prawdziwą radość swojemi „Bajkami“.

„WIELKI CZŁOWIEK DO MAŁYCH INTERESÓW“. Tryskającą humorem komedję w 5-u aktach Al. Fredry, odegra zespół dramatyczny dziś w niedzielę o 7 wiecz. w sali teatralnej Związku młodzieży przem. i rękodz. przy ul. Skarbowej L. 2. (róg Krupniczej). Bilety w cenie od 50 gr. do 1.50 zł.

—o—

Święto Jordańskie.

Według obrządku gr.-katol. przypada święto Jordańskie (Bohojawłenije Hospodne) dnia 19 bm. Porządek nabożeństw w grecko-katol. parafjalnej Cerkwi św. Norberta (ul. Wiślna 11) w Krakowie jest następujący: W poniedziałek dnia 18 stycznia w wigilję Bohojawłenija nabożeństwo ranne: „Czasy carskie“ od godziny 8 do 10 i Msza św. cicha o godzinie 9 Msza św. śpiewana; Służba Boża św. Bazylego z wieczernią o godzinie 10-tej święcenie wody w Cerkwi o godzinie 12-tej, nabożeństwo popołudniowe („Poweczerje Wełyke z łytijeju“) o godzinie 5-tej.

W sam dzień Bohojawlenija: Jutrznia o godzinie 8-mej. Msza św. pierwsza o godzinie 8-ej, druga o 9-ej, Suma o 10-ej. **Po Sumie około godziny 11.30 wyjdzie procesja na Rynek Gł., gdzie odbędzie się święcenie wody na pamiątkę Chrztu Zbawiciela w rzece Jordan.** W czasie Mszy św. o godzinie 9-tej chór mieszany odśpiewa kolendy. W czasie Sumy śpiewa chór męski. Popołudniu: Nieszpory o godzinie 4-tej.

Nafta, która nie nadaje się do palenia.

Piszą nam z miasta:

Nafta, jakiej dostarczają rafinerje do sprzedaży w Krakowie, nie nadaje się do świecenia, zatem jej wartość użytkowa jest minimalna a mimoto sprzedawana jest konsumentowi po horendalnej cenie 60 gr. za litr! — **Za polską naftę, najlepszej sorty, płaci się w Wiedniu 40 gr.!** Istnieją ustawy karzące za fałszerstwo artykułów użytku domowego, toteż odpowiednie władze stanowczo **powinny przeprowadzić badanie i odpowiednią karą administracyjną skierować rafinerje na drogę prymitywnej uczciwości.** Podobno także rafinerja w Limanowej nie lepszą jest od innych. Nafta pochodząca z tej rafinerji spala się tylko w jednej piątej do dwóch piątych, t. zn., że przy napełnieniu rezerwoaru lampowego, **trzy piąte do czterech piątych zawartości nie nadaje się do użytku, przyczem temperatura tej nafty wynosi 20 st. C.**

Z kół fachowych informują nas, że przyczyną tego jest za wysoki ciężar gatunkowy owej „nafty“, t. zn., że rafinerje z pewnej ilości ropy wyciągają niedopuszczalnie wysoką ilość przetworów benzynowych. Skutek jest taki, że **także jakość benzyn ulega pogorszeniu.** Znaną jest rzeczą, że ciężar właściwy nafty nie może przekraczać pewnej granicy — poza którą nafta nie będzie się już nadawała do świecenia. Oczekujemy w tej sprawie wyjaśnień miarodajnych czynników.

Tragiczna śmierć staruszka.

W Wielkiej Wsi pod Krakowem, na drodze do Ojcowa, wydarzył się tragiczny wypadek. Oto 70-letni Jan Jeziorski, gospodarz wybrał się z wiadrami po wodę do pobliskiej studni. gdy dłuższy czas nie wracał, domownicy wyszli na drogę i z przerażeniem natrafili na trupa Jeziorskiego, leżącego na ulicy. Jak się okazało staruszek poślizgnął się z powodu gołoledzi a upadając na jezdnię uderzył skronią o kamień, ponosząc śmierć na miejscu.

—x—

DODATEK MIESZKANIOWY NAUCZYCIELSKI.

Onegdaj pojawiła się w prasie miejscowej notatka, że gmina nie wypłaca dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli krakowskich szkół powszechnych. Magistrat wyjaśnia, że dodatek powyższy wypłacać będzie od stycznia b. r. dnia 15-go każdego miesiąca.

MANDŻURJA, KOŚĆ NIEZGODY DALEKIEGO WSCHODU.

Odczyt na powyższy temat wygłosi red. **Mieczysław Babiński** we środę 20 bm. o 6 wiecz. w Polskiem Twie Geograf. ul. Grodzka 64, parter. Odczyt będzie bogato ilustrowany. Wstęp 50 gr., dla uczącej się młodzieży i członków Twa Geogr. 20 gr. Aktualny temat odczytu i osoba prelegenta, wybitnego znawcy Wschodu, zainteresuje niewątpliwie szerokie rzesze mieszkańców Krakowa.

Z ruchu chrześcijańsko-społecznego.

W poniedziałek, 18 bm. o 7-mej w krakowskiem Kole Studjów chrześcijańsko-społecznych red. Sopicki wygłosi referat: „Czy Polska jest przeludniona?“ (Wyniki ostatniego spisu ludności). Po referacie dyskusja.

ZEBRANIE CH. D.

Dziś, w niedzielę o 11-ej w sali Czytelni Katolickiej ul. Zamojskiego w Podgórzu odbędzie się zebranie członków i sympatyków Ch. D. O 4-ej zebranie Ch. D. w Dębnikach w sali p. Adamskiego (Pułaskiego 14).

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę dnia 17 b. m. o godz. 12, Chór dzieci ze szkoły z Ludwinowa odśpiewa szereg kolend pod kier. p. prof. Suwary. Przy organach O. Walerjan.

W KOŚCIELE MARJACKIM podczas sumy o godz. 10. śpiewa chór teologów seminarjum duch. częstochowskiego. oraz chór „Hasło“ pod kier. Stefana Profica. Nabożeństwo transmitowane będzie przez radjo. Zaś o godz. 12 śpiewać będzie chór „Bard“ pod kier. p. Suwary i p. E. Wolakówna (sopran).

W KOŚCIELE OO. KARMELITÓW BOSYCH przy ul. Rakowickiej w czasie Mszy św. w niedzielę o 10 Chór urzędników miejskich odśpiewa pod kier. Dr. Życzkowskiego szereg kolend.

W KOŚCIELE KSIĘŻY PIJARÓW w niedzielę 17 bm. podczas Sumy o godz. 10-ej odśpiewa szereg kolend M. Paulówna przy organie K. Wojnarowicz.

Radjo.

Poniedziałek 18 stycznia.

Kraków (312.8). G. 11.45 Transmisja z Warszawy; 11.58 Sygnał czasu; 12,10 Płyty; 13,10 Kom. z Warszawy; 13.40—14.35 Transmisje z Warszawy; 15.15 Przegląd komunikacyjny; 15.25 Odczyt z Wilna; 15.45 Transmisja z Warszawy; 15.50 i 16,40 Płyty; 16.20 Francuski z Warszawy; 17,10 Odczyt ze Lwowa; 17.35 Muzyka lekka; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Odczyt p. t. „Żydzi w Palestynie“ wygł. L. Rozner; 19.25 Program na dzień następny; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 Płyty; 19.45—22.40 Transmisje z Warszawy; 22.40 Wiadomości kulturalne z Krakowa; 22.45—24 Retransmisje ze stacyj zagranicznych; 24 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (380.7). G. 16.05 „Duch Czarnohory“ wygł. p. J. Bieniarz; 17.10 „Astronom, który wierzy tylko w materję“, wygł. prof. dr. K. Ajdukiewicz. Transmisja na wszystkie stacje polskie; 17.45 Pogadanka o modzie, wygłosi p. St. Zielińska; 18 Muzyka lekka z kawiarni „Szkockiej“; 19.15 Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej.

Warszawa (1411.8). G. 11.20 Kom. met.; 11,45 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Płyty; 13.10 Państw. Instytutt Meter.; 13.15 Kom. gospodarczy; 13.40 „Jak sadzić drzewa owocowe, co robić, aby dobrze rosły i owocowały“; 13.55 Muzyka; 14 „Ratujcie swoje sady przed chorobami i szkodnikami“; 14.15 Muzyka; 14.20 „Spróbujmy więcej uprawiać marchwi, pomidorów, kalafjorów, fasoli i t. p. warzyw na własne potrzeby“; 14.50 Płyty. Utwory Ketelbey'a; 15.15 Przegląd komunikacyjny; 15.25 Odczyt z Wilna; 15.45 Giełda pieniężna; 15.50 Płyty. Saint-Saëns: Koncert wiolończ. w wyk. Squire'a; 16.20 Francuski; 16.40 Płyty. Muzyka symf. Utwory Wagnera; 17.10 Odczyt ze Lwowa; 17.35 Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Gastronomja“; 18.50 Rozmaitości; 19.15 „Bieżące wiadomości rolnicze“; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 Płyty. Piosenki francuskie w wyk. Boyer; 19.45 Dziennik Radjowy; 20 Feljeton p. t. „Najmłodsze lata Fryderyka Chopina“; 20.15 „Wesoła para“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera; 22.15 Feljeton p. t. „Rewja paryska“; 22.30 Dziennik Radjowy; 22.35 Państw. Instytut Meter.; 22.40 Muzyka taneczna z dancingu Georges.

DANCINGI W STARYM TEATRZE.

Z Kat. Związku Polek komunikują nam: Dancingi niedzielne — dawniej w Grand Hotelu, wznowiono na ogólne żądanie, odbędą się w salach restauracyjnych Starego Teatru — na parterze w dniach 17 i 31 bm. oraz 2 i 7 lutego br. od 4-ej 30 do 7-mej 15; wstęp 2 zł., akademicki 1.50 zł. wyłącznie za zaproszeniami, po które należy się zgłaszać: Szczepańska 2, drzwi nr. 5, tel. 137—41.

Życie gospodarcze.

Księża nie mogą być żyrantami weksli.

(KAP) W związku z obecnym kryzysem gospodarczym, wiele osób zwraca się do duchowieństwa, z prośbą nietylko o doraźne wsparcie materjalne, ale również o podpisywanie i gwarantowanie różnych zobowiązań finansowych. Odmowa wywołuje nieraz niesłuszne żale.

„Miesięcznik Kościelny archidjecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej“ (Nr. 12), zawiera ostatnio przypomnienie J. Em. ks. kardynała-Prymasa Hlonda, że „mocą kanonu 137 wzbronione jest księżom wszelkie poręczanie finansowe, bez porozumienia się z ordynarjuszem. Na zasadzie tego samego kanonu, zabronione jest również podpisywanie weksli w charakterze ręczyciela, po myśli ust. 29 —31 polskiej ustawy wekslowej. Ten opatrzny zakaz prawa kanonicznego ma szczególne znaczenie w tej chwili, gdy niepomyślny rozwój stosunków ekonomicznych powoduje finansowe załamywanie się nawet ludzi zamożnych i poważnych przedsiębiorstw handlowych. Gwarancyjne zobowiązania księży obarcza ich kłopotliwą odpowiedzialnością osobistą za poręczone sumy, a na wypadek niewywiązywania się duchowieństwa z tych obowiązków, nieraz narażone bywają na szwank dobro wiary i honor Kościoła“.

Kwiatki monopolowe.

Jedna paczka machorki na czterech.. Zapałki bez główek... Trafikantom obniżono rabaty.

„Kupiec Tytoniowy“ organ związku detalistów tytoniowych, podaje charakterystyczny fakt z górskich okolic Pokucia. Mianowicie wskutek ogólnego spadku cen na produkty rolne wieśniacy nie są w stanie kupić sobie zwyczajnej paczki machorki, wobec czego na jedną paczkę składa się czterech chłopów i dzielą ją nożem. To samo dzieje się ze skrętkami, które też są dzielone na cztery części. Tak jest obecnie, po żniwach, na przednówku spodziewany jest nierównie znaczniejszy spadek konsumcji wyrobów tytoniowych.

To samo pismo cytuje skargi konsumentów a w ślad za tem i kupców tytoniowych na to, że t. zw. „duże“ pudełko zapałek zawierają wiele „zapałek“ pozbawionych główek, skutkiem czego zapałki te wcale nie chcą się palić, co jest podobno głównem ich przeznaczeniem.

Nadmienić należy, że ministerstwo poczt i telegrafów obniżyło w ostatnich czasach rabat od sprzedaży znaczków pocztowych w trafikach. Rabat ten wynosił dotychczas 2%. Również dyrekcja monopolu tytoniowego wypowiedziała wszystkim hurtownikom dotychczasowy rabat z dniem 1 lutego br., z którym to terminem obowiązywać będzie nowy, już obniżony.

Haussa na giełdzie paryskiej.

Prasa francuska poświęca długie komentarze ostatnim wypadkom na giełdzie paryskiej, gdzie panuje wielkie ożywienie. Tendencja zwyżkowa stale wzrasta. Wczoraj syndykat maklerów musiał interwenjować celem zahamowania zwyżki niektórych papierów, bowiem **podskoczyły one nagle o 50, 100 200, 500, 700** a nawet 3.500 punktów. Zjawisko to niewidziane od kilku lat. Obok motywów natury **czysto spekulacyjnej** prasa przytacza inne motywy poważniejsze

„L'Intrasigeant“ donosi o poczynieniu **większych zakupów francuskich papierów przez kapitalistów niemieckich** w związku z pogłoskami o inflacji marki. Fakt ten jest pewną wskazówką, a może nawet wyjaśnieniem ostatniej haussy. Ktokolwiek mówi o inflacji pisze dziennik, mówi temsamem o dewaluacji pieniądza, a skoro pieniądz ma być zdewaluowany zatem, ażeby uniknąć strat umieszcza się pieniądze w papierach wartościowych francuskich, które automatycznie idą w górę.

Inne dzienniki rozpisują się o pewnym **syndykacie międzynarodowym** nie podając jego nazwy, który dotychczas pracował przeciwko zwyżce, **a obecnie rozwija energiczną akcję w kierunku haussy.** Dzienniki podają, że ta zmiana stanowiska syndykatu może być spowodowana informacjami dotyczącemi polityki inflacyjnej, w której Stany Zjednoczone zdają się być silnie zaangażowane. Zdaniem innych jeszcze dzienników, możliwe jest iż zwyżka spowodowana została przez **spadek tendencji teuzaryzacji** co od szeregu miesięcy pozbawiało rynki pieniężne nietylko we Francji, ale także prawie we wszystkich krajach europejskich ich normalnej funkcji.

Giełda krakowska.

Kraków, (PAT). Giełda nieczynna.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa (PAT). Giełda. Waluty: Dolar 8.91, 8.93, 8.89.

Dewizy: Belgja 124.05, 124.36; 123.74; Gdańsk 173.85; 174.28; 173.42; Holandja (358.85), 358.85, 359.70, 357.90; Londyn (31.20) 31.33, 31.03; N. Jork 8.919, 8.939, 8.899, telegraficznie 8.925, 8.945, 8,905; Paryż 35,06, 35.15; 34.97; Praga 26.42; 26.48; 26.36; Szwajcarja 174.73, 173.87, Włochy 45.40; 45.63, 45.17 Berlin pryw. 211.90;

KURSA OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 102; Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 17.50, Lilpop 13, Starachowice 5.

Pożyczki: 3% budowlana 32; 5% konwersyjna 40.50; 6% dolarowa 55.50, 4% dolarowa 44; 7% stabilizacyjna 54.75; 55.50; 50, 54.50; Listy zast. B. G. K. bez zmian.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych (PAT). Giełda. Paryż 20.13¼. Londyn 17.86; N. Jork 5.124; Belgja 71.30, Włochy 25.87½. Hiszpanja 43.30; Holandja 206.90 Berlin 121.45; Sztokholm 99; Oslo 97. Kopenhaga 98; Sofja 3.71; Praga 15.19. Warszawa 57.40; Białogród 9.10; Ateny 5.61; Konstantynopol 2.40, Bukareszt 3.05.

Transport złota



w Stanach Zjednoczonych, wobec śmiałych napadów bandyckich, odbywa się pod silną eskortą policji, która obecna jest również przy przeładowywaniu tego cennego kruszcu.

Wzrost barjer celnych w Europie.

W związku z wprowadzonemi ostatnio podwyżkami ceł i zakazami przywozu, przypomnieć należy o zarządzeniach obcych, utrudniających nasz eksport.

Na północy — mamy obok ceł brytyjskich, holenderskich, duńskich i finlandzkich, główną przeszkodę w naszej ekspansji w postaci **„naturalnego“ cła: wynikającego ze zdeprecjonowania się walut wszystkich wspomnianych państw;** wyłączyć tu należy Holandję, ale ta wprowadza obecnie **reglamentację przywozu.** Na zachodzie — nowy protekcjonizm francuski uderza w 70 procent naszego wywozu do Francji i może go łatwo zredukować niemal do połowy. Jednocześnie **Szwajcarja** przechodzi wyraźnie na system kontyngentów przywozowych **Belgja** zaczyna się coraz śmielej uwalniać od krępujących ją klauzul traktatowych w odniesieniu do wprowadzania zakazów przywozu, **Włochy** podniosły „en bloc” całą swoją taryfą celną, zaostrzając ponadto protekcje administracyjną.

Na południo-wschodzie zarządzenia dewizowe **Austrji, Węgier, Bułgarji, Jugosławji** itd. czynią wszelką ekspansję handlową w tym kierunku wyjątkowo skomplikowaną i utrudnioną. **Czechosłowacja** pozostaje nadal dla nas rynkiem ograniczonym, a **Niemcy** — nie zależnie już od ich protekcjonizmu rolnego, który stale zmniejsza nasz wywóz w tym kierunku — znajdują się z innych przyczyn wogóle jako organizm gospodarczy pod znakiem zapytania.

Nad Bałtykiem — **Estonja** wprowadza częściowy monopol przywozowy, **Finlandja** obok skutków zdeprecjonowania waluty wysuwa przeciwko importowi zagranicznemu podwyżki celne, **Łotwa** skumulowała nawet podwyżki celne z częściową reglamentacją przywozu.

Pozostaje jeszcze **ZSRR,** gdzie z jednej strony istnieją różne opinje co do możności wywiązania się rządu ZSRR z jego finansowych zobowiązań wobec zagranicy, z drugiej — nie ulega wątpliwości, iż obecna polityka zakupów sowieckich idzie w kierunku jak najsilniejszych restrykcyj ilościowych. I tutaj zatem winniśmy się spodziewać spadku naszego wywozu co np. w zakresie wywozu hutniczego już nastąpiło z całą gwałtownością.

Rejestrowy zastaw drzewny.

Minister przemysłu i handlu przedłożył Sejmowi projekt ustawy o **rejestrowym zastawie drzewnym, według którego zastaw taki może być** ustanowiony na **drzewie nieobrobionem** (drzewo ścięte) **i obrobionem** (tartem, ciosanem, łupanem, dyktach, fornierach itp.). Ustanawiać zastaw powyższy mogą jedynie **osoby fizyczne i prawne, prowadzące gospodarstwo leśne**, oraz wpisani do rejestru handlowego **kupcy,** trudniący się przemysłem lub hurtowym handlem drzewnym. Na drzewie wszakże nieobrobionem w postaci kłód i dłużyc mogą ustanawiać zastaw **jedynie te osoby, które opłacają państwowy podatek przemysłowy w formie świadectw przemysłowych.** Zastaw rejestrowy drzewny może być ustanowiony na rzecz Skarbu Państwa, państwowych instytucyj kredytowych, wydzielonych przedsiębiorstw państwowych, kupców zarejestrowanych oraz instytucyj kredytowych, wskazanych przez ministerstwo skarbu. Firmy zagraniczne, nie posiadające w Państwie Polskiem oddziałów, podlegających obowiązkowi wpisu do rejestru handlowego, nie podlegają postanowieniom o wpisie do rejestru handlowego.

Rejestrowy zastaw drzewny prowadzi **sąd grodzki,** właściwy dla miejsca położenia gospodarstwa leśnego lub przedsiębiorstwa przemysłowego. Przy zgłaszaniu wpisów, kupcy obowiązani są złożyć **zaświadczenie odnośnej izby przemysłowo-handlowej, że prowadzą księgi handlowe.** Rejestrowy zastaw drzewny ustanawia się na podstawie **umowy na piśmie,** w formie aktu urzędowego lub prywatnego, z notarjalnie, lub sądownie poświadczonym podpisem zastawcy i datą umowy, która oprócz ilości, gatunku, sumy i miejsca przechowania może zawierać **postanowienia o zamianie jednej partji drewna na inną, o przeróbce drewna zastawionego** oraz **możliwości przeniesienia na inne** miejsce.

Tożsamość przedmiotu **zastawu winna być** stwierdzona przez umieszczenie **trwałego i widocznego znaku na niem,** przyczem zastawca obowiązany jest dopuścić zastawnika do zbadania stanu zastawu pod rygorem natychmiastowej wymagalności wierzytelności. Jeżeli przedmiot, obciążony rejestrowym zastawem drzewnym zostanie usunięty z gospodarstwa leśnego lub przedsiębiorstwa przemysłowego, to uprawnienia zastawnika, (tj. wierzyciela) pozostają w mocy tylko w stosunku do tych osób trzecich, które, nabywając przedmiot zastawu, działały w złej wierze.

W razie sprzedaży przedmiotu **zastawu w drodze egzekucji,** z sumy, osiągniętej winien być zaspokojony przedewszystkiem zastawnik, o ile inne roszczenia (np. z tytułu państwowego podatku przemysłowego) nie korzystają z prawa pierwszeństwa.

Zarejestrowany zastaw drzewny **może być odstąpiony osobom trzecim,** o ile odpowiadają warunkom, wymienionym w art. 3. w przeciwnym razie prawo zastawu wygasa i na jednostronny wniosek zastawcy może być wykreślone z rejestru zastawnego.

Prawo zastawu gaśnie z mocy samego prawa **po upływie trzech lat od daty zarejestrowania,** o ile umowa przed tym terminem nie zostala odnowiona.

Premjowane książeczki oszczędn. P.K.O.

W dniu 15 b.m. odbyło się w lokalu Pocztowej Kasy Oszczędności XXIII z rzędu losowanie premjowanych książeczek oszczędnościowych Serji trzej.

Premje w wysokości zł. 1.000.— padły na następujące Nry:

265	6.951	22.584	33.206
1.406	9.028	23.588	34.470
1.531		24.630	34.859
2.650	10.332	24.696	35.388
3.564	12.895	25.481	36.389
3.641	17.700	28.453	38.184
4.901	19.457	29.919	38.730
5.172			
5.334	21.343	31.126	40.090
5.356	22.472	31.427	40.112
6.629	22.478	31.459	40.314
			46.764

Kto wygrał na loterji.

W pierwszym dniu ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły (poza wymienionemi już w dzienniku) następujące większe wygrane: **Po 500 zł.** na nr. nr. 46036 61866 81942 138630 146839. **Po 400 zł.** na nr. nr. 20564 28224 68276 75784 81233 84246 102271 116976 132029 142131 151807 153612. **Po 350 zł.** na nr. nr. 2763, 10216 12208 13520 16548 26689 39062 49149 58204 73773 75411 10300 119403 122 613 132931 145890 145910. **Po 300 zł.** na nr. nr. 4790 10292 15392 23260 26573 36880 45730 50003 68292 79382 83103 89936 93902 93974 100224 114800 117738 119232 120206 129606 136034.

W drugim dniu **po 350 zł.** na nr. nr. 7117 12062 55357 77373 96468 121694 126453 127831 131434. **Po zł. 300** na nr. nr. 3300 9749 20434 117139 134526 147644 152081.

Zanik komunikacji autobusowej

W komunikacji autobusowej na terenie całej Polski obserwuje się obecnie wielkie zmniejszenie się ruchu i likwidację szeregu dotychczasowych linij. Z ogólnej liczby 3.700 autobusów które kursowały latem roku ubiegłego, obecnie utrzymuje komunikację niespełna 1.600 wozów.

Min. Pieracki o Wsch. Małopolsce

Ważne oświadczenie w sprawie polityki narodowościowej.

Warszawa 16. 1. (PAT) Sejmowa komisja budżetowa rozpoczęła dzisiaj obrady nad preliminarzem budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Pierwszy zabrał głos minister spraw wewnętrznych **Bron. Pieracki.** Na wstępie p. minister omawia sprawę kompresyj budżetu stwierdzając, że budżet Min. Spraw Wewnętrznych jest bardzo szczupły i ramy jego nie pozwalają na zaspokojenie wielu wydatków niezbędnych. To też licząc się z ogólną sytuacją finansową państwa, Min. Spraw Wewn. przyjęło dalszą **redukcję budżetu z 253,000.000 na 213,000.000 zł.** Co się tyczy zagadnienia podziału administracyjnego państwa, to projekt nowego podziału na województwa **nie wyszedł jeszcze po za wnioski i rząd co do tych wniosków nie zajął jeszcze stanowiska. Zdecydował się rząd natomiast na skasowanie 20 powiatów.**

Przechodząc do działu budżetu, dotyczącego policji, minister zwraca uwagę, że w obecnych warunkach **sumy przeznaczonej na policję, w wysokości 113.000.000 zł. nie da się zmniejszyć.**

Mówiąc o kwestji narodowości, minister stwierdza, że rząd kieruje się dążeniem do wytworzenia racjonalnych podstaw harmonijnego współżycia wszystkich obywateli państwa, opartego na równości praw i obowiązków. **Podkreślam** — mówi minister — **zasadę równości praw i obowiązków, ponieważ winna ona stać się podstawą obywatelskiego myślenia o odczuwania zarówno społeczeństwa polskiego jak i mniejszości narodowej w naszem państwie. Ujawniana przez niektóre grupy mniejszościowe tendencja do wyciągnięcia z faktu ich odrębności etnicznej wniosku o prawie do przywilejów, jest równie fałszywa, jak skłonność niektórych odłamów społeczeństwa polskiego do wyciągania z faktu owej odrębności sugestji w kierunku dzielenia obywateli państwa na dwie klasy. Racja stanu państwa nowoczesnego nie może tolerować podobnej teorji.**

Kierujemy się zasadą słuszności i interesem Rzplitej. Lojalna mniejszość narodowa może być zawsze pewna opieki i pomocy ze strony państwa. Ponieważ wypadki w roku 1930 w Małopolsce Wschodniej i ich następstwa w znacznym stopniu zamąciły obraz rzeczywistości politycznej na tym terenie, minister zamierza zatrzymać się specjalnie nad zagadnieniem mniejszości w tych województwach z upoważnienia rady ministrów w zakresie całokształtu zainteresowań rządu. Jako zwolennik wyraźnej sytuacji uważa minister, że punktem wyjścia dla ewolucji wewnętrznej tych spraw winno być jasne sprecyzowanie zasad kierowniczych. Dlatego też w imieniu rządu całego stwierdza, że ani w rzeczywistości, ani w wewnętrznem przekonaniu, zadania państwa w odniesieniu do trzech województw południowych, objętych nazwą Małopolski Wschodniej, nie są inne, niż wobec całego terytorjum Rzplitej, czy poszczególnych jej ziem. Głównem zadaniem będzie niewątpliwie dbałość państwa o bezpieczeństwo obywateli, pozostawienie im prawa działania pod warunkiem, iż działanie to nie wyrządzi szkody innym obywatelom. To sformułowanie pozwala nam ustalić wyraźne i nieprzekraczalne granice dla działalności obywatelskiej, jeśli działalność ta niema unicestwiać samej istoty państwa. Lecz unicestwienie zkolei takiej działalności jest jednem z naczelnych zadań rządu, usprawiedliwiającego swe istnienie właśnie przez takie normowanie, a w razie potrzeby i ograniczanie działalności jednostek, lub grup społecznych, aby nie godziła ona w interesy całości, lub innych grup społeczeństwa.

Rząd nie uważa za właściwe i odpowiadające słuszności czynienie z akcji zbrodniczej pewnych, jak zostało wyjaśnione, nielicznych zresztą obywateli ukraińskich na terenie Małopolski Wschodniej narodowej sprawy ukraińskiej na tych ziemiach. Mogę też zapewnić Panów z całą stanowczością, że rząd ani na chwilę nie pozwoli pozbawić się ufności w skuteczność polityki zaspokojenia słusznych potrzeb ludności ukraińskiej, w przekonaniu, że rozsądek i poczucie rzeczywistości zapanują w jej łonie nad nierozumnemi odruchami.

Nie mogę nie wyrazić żalu, iż większość **społeczeństwa ukraińskiego, zdolna do trzeźwego rozważenia swoich interesów, tak nieśmiało przeciwstawia się szaleństwom UOW. i jej przybudówek, niewątpliwie bardzo silnie zakłócających proces normalizacji, stosunków w Małopolsce Wschodniej. Przeczę stanowczo, jakoby zarzuty szykanowania lub uniemożliwiania ludności ukraińskiej rozwoju, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, posiadały wagę słuszności.** Prawda znajduje swój wyraz w beznamiętnych cyfrach.

Oto cyfry: Według oficjalnego wydawnictwa „Rewizyjnego Sojuszu Ukraińskiego Kooperatyw“ ilość spółdzielni w Małopolsce Wschodniej, zrzeszonych w RSUK wynosiła w roku 1912 — 557. W roku 1921 — 578, 1930 r. 3.147 spółdzielni.

Rząd gotów jest w miarę możliwości w dyspozycji państwa jak najwydatniej przyczynić się do rozwoju życia gospodarczego w tych województwach.

Rząd będzie się starał złagodzić kryzys podaży ukraińskiej inteligencji z wykształceniem ogólnem przez użycie jej do służby publicznej, nie zdoła jednak na tej drodze usunąć niepożądanego zjawiska.

Rząd posiada pełne zrozumienie dla dążeń młodzieży ukraińskiej do uprawiania sportu i wychowania fizycznego w ramach stowarzyszeń sportowych. Godząc się na **legalizacje takich stowarzyszeń rząd wyraża nadzieje**, że będą one istotnie pracować nad podniesieniem kultury fizycznej i sportowej młodzieży, trzymając się zdala od czynników, pragnących każdej organizacji sportowej narzucić zabarwienie i cele polityczne. **Tego rodzaju mistyfikacje nie będą tolerowane.**

Rząd uznał za słuszne i celowe opracować **projekt zastąpienia dotychczasowego stanu prowizorycznego w dziedzinie samorządu przez normalny, oparty o wybory, pozostający pod kontrolą społeczną samorząd terytorjalny: gminny i powiatowy.** Projekt ten, zawarty w ramach ustawy samorządowej przedłożony będzie izbom ustawodawczym.

Duża delegacja pojedzie do Genewy.

Warszawa, 17 stycznia. (Tel. wł.). Skład delegacji polskiej na powszechną konferencję rozbrojeniową, która rozpocznie się w początkach lutego w Genewie, został ustalony.

Do delegacji tej wejdą: min. **Zaleski**, gen. **Burhardt Bukacki**, minister **Sokal**; jako zastępcy powołani zostali: poseł polski w Rydze **Arciszewski**, poseł w Bernie **Modzelewski**, p **Szumlakowski**, naczelnik wydziału zachodniego **Lipski**, naczelnik wydziału **Raczyński**, radca delegacji genewskiej **Gwiazdowski**, radca ministerjalny **Komarnicki**, dotychczasowy szef Biura Prac Przygotowawczych do konferencji rozbrojeniowej senator **Potocki** oraz Anna **Szelągowska**. Sekretarzem delegacji będzie p. **Komarnicki**, a jego zastępcą radca **Dygat**.

Ponadto wyjadą do Genewy eksperci m. in. pułkownik lotnictwa **Jan de Baurai**, komandor **Solski**, szef sztabu marynarki, pułkownik **Englich**, major **Zakrzewski** i in.

Dr. Salaban w areszcie.

Berlin 16 stycznia. Na wniosek sędziego śledczego przewieziono dziś dra Salabana i jego żonę z aresztów policyjnych do aresztu śledczego w Moabit. W toku śledztwa ustalono, że prasę menniczą, jaką się posługiwał przy fałszowaniu bilonu 2-markowego, zakupił Salaban w roku 1928, występując pod nazwiskiem Bluechera. Miał on również spólnika, kolegę z czasów wojskowych, którego dotąd nie wyjawił.

—o—

TAJNE ARSENAŁY KOMUNISTÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 15 stycznia. W Hagen wykryła policja **tajny skład broni należący do partji komunistycznej i skonfiskowała 100 kg. różnych materjałów wybuchowych, około tysiąc spłonek, kilkaset karabinów i rewolwerów wraz z amunicją.** Dotąd aresztowano 4 osoby, członków partji komunistycznej.

—o—

Prasa francuska o wyroku „brzeskim“.

Warszawa, 16. I. (Tel. wł.) Pierwsze wiadomości o wrażeniu, jakie wywołał we francuskich kołach politycznych wyrok skazujący b. więźniów brzeskich, potwierdza wstępny artykuł P. Bernus w **„Journal de Debats“**. Bernus przypomina **traktowanie więźniów w Brześciu i zakaz poruszania przedmiotu na przewodzie sądowym.** W dalszym ciągu artykułu wybitny publicysta francuski omawia na zasadzie urzędowych francuskich relacyj podstawy oskarżenia, pozatem podnosi, że ze strony oskarżenia zeznawali w charakterze świadków m. in. **konfidenci najniższej kategorji.**

Publicysta francuski stwierdza, że krakowski kongres Centrolewu nie był nielegalny i twierdzi, że śledztwo przed procesem prowadzone było w warunkach wręcz niezwykłych co wykazał przewód sądowy. Ponadto Pierre Bernus podnosi, że znalazł się... i **wyraża nadzieję, że druga instancja zmieni wyrok instancji pierwszej. Bernus wyjaśnia**, że zajął się sprawą brzeską, ponieważ **leży mu bardzo na sercu jedność i dobrobyt narodu polskiego, a tylko wrogowie Polski mają na celu jej wewnętrzną rozterkę.**

(Artykuł ten dowodzi, jak doskonale polityczne sfery Francji orjentują się w faktycznych stosunkach w Polsce. P. Bernus jest przyjacielem entuzjastycznym Polski, czego dowiódł, zwłaszcza w okresie wielkiej wojny. — Uw. „Gł. Nar.“).

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. wł.). W **dniu** dzisiejszym odbył się bankiet na cześć 10 **wy**bitnych polityków oraz na cześć ich obrońców.

—oOo—

Słuszne zarzuty opozycji, i obiecanki B. B.

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. wł.). W Komisji Budżetowej po przemówieniu ministra Pierackiego zreferował budżet poseł **Czuma** z BB. Po referacie rozwinęła się dyskusja. Pierwszy zabrał głos w dyskusji pos. **Rymar** ze Stronnictwa Narodowego, który zauważył, że wprawdzie opinje ministra są mu bardzo miłe, jednak **bardzo dalekie od rzeczywistości. Opozycja narodowa** jest najżyczliwiej ustosunkowana do policji **ale musi wystąpić z krytyką, która zmierza do usunięcia zła. Trudno nie poruszyć napadu kilkunastu ludzi na dwór p. Olędzkiego w Ożarowie pod Warszawą.**

Min. **Pieracki: Śledztwo w toku.**

Pos. **Rymar: Nie wykryto 15 ludzi.** Trudno nie mówić **o napadzie 60 ludzi na lokal Stron. Narod. w Krakowie, mieszczący się w Rynku Głównym.** Sprawcy nieznani więc gdzież policja?

Pos. **Pawłowski** cytował w Sejmie fakt, że przy powtórnych wyborach w okręgu przemyskim chłopi wołali do policji „jesteście...“

To nie jest dobrze, jeżeli widocznie słusznie, a skutkiem tego bezkarnie, zarzucać można takie rzeczy policji. W Brzozowie, gdy policja rozwiązała wiec, interwenjował w tej sprawie pos. **Kornecki** (Kl. Nar.) w starostwie. Gdy zastępca starosty zwrócił się do komisarza policji z oświadczeniem, że rozwiązał zebranie bezprawnie, ten odpowiedział: **„Po co pan się do tego miesza?“.**

W tymże samym Brzozowie istnieje niejaki **Szafran, znany dobrze w sądach.** Osobnik ten był używany do rozbijania zebrań opozycyjnych. Obecnie nazywają go „pomocnikiem starosty“.

Minister nie odpowiedział na interpelację w sprawie niejakiego Orlika w związku z jego skargą przeciwko dwu dygnitarzom państwowym **o wynagrodzenie za działalność wyborczą, która zaznaczyła się rozbijaniem zebrań opozycji.**

Mówca przytacza dalej różne anomalje z życia samorządowego i zaznacza, że przy takim stanie rzeczy całą odpowiedzialność ponoszą władze.

Poseł Rymar cytuje charakterystyczny wypadek, że gdy **jadł śniadanie z pewnym dostojnikiem państwowym,** pojawił się zaraz o tem meldunek w Prezydjum Rady Ministrów, w którym agent donosił: „Niestety mówili tak cicho, że nie mogłem podsłuchać“.

Mówca krytykował bardzo ostro przeprowadzaną reformę administracji i wspomniał, że znoszony obecnie powiat grybowski, istniał **od** 594 lat.

Jako następny mówca przemawiał poseł **Pułjan** z Ch. D., który **mówił o ogromnym przeroście działalności administracji w porównaniu z latami poprzedniemi, o działalności Strzelca itd.**

Poseł Pułjan poruszył nominację pułk. Kostka-Biernackiego na stanowisko wojewody nowogródzkiego.

Warszawa, 16. I. (Telef. wł.). Poseł **Świątkowski (PPS)**, atakował ostro rządowy projekt ustaw samorządowych, jako sankcjonujący omnipotencję władz administracyjnych.

Obszernie przemawiał poseł **Duch** (BB.), a po nim poseł **Matczak** (Ukr.) Nawiązał on do oświadczenia min. Pierackiego w sprawie Małopolski, żalił się na szykanowanie ruchu ukraińskiego. Oświadczenie ministra uważa za teoretyczną tylko deklarację.

Pos. **Polakiewicz** (BB.) oświadczył, że BB. nie chce (!) korzystać z pomocy administracji w tem znaczeniu, ażeby administracja za BB. dokonywała pracy politycznej albo społecznej.

„Jeżeli gdzieś (!) na dole (!) jakiś (!) członek Bloku nadużywa swego stosunku do władz administracyjnych, to przyjdźcie do nas, złóżcie dowody a wytłumaczymy mu **niewłaściwe postępowanie lub usuniemy go, bo w ten sposób nie spełnia on zakreślonego przez nas programu wychowawczego“.**

Dyskusja trwa dalej.

Komunikat śniegowy dla narciarzy.

W górach utrzymywała się naogół pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem lub niewielkiem. Temperatura o godzinie 7-mej wynosiła: około 0 na Podkarpaciu, —1 na Hali Gąsienicowej, —2 przy Morskiem Oku, —8 w Szczawnicy, —5 w Rabce, —9 w Krynicy. Opadów nie było.

Stan śniegu: Rabka 5 cm., śnieg suchy zmarznięty. Szczawnica 19 cm., Żegiestów 28 cm., śnieg suchy zmarznięty. Krynica 36 cm., firn do południa śnieg roztopiony, pod wieczór zmarznięta skorupa. Na Podhalu: Zakopane-Muzeum 19 cm. śnieg suchy zmarznięty. W Tatrach: Łysa Polana 39 cm., koło Nosala 30 cm. śnieg suchy zmarznięty. Morskie Oko 55 cm. (gips)), lekka skorupa podmarznięta. Hala Gąsienicowa 72 cm. kompletna skorupa.

Turniej hokejowy w Zakopanem.

W pierwszym dniu krajowego turnieju hokejowego w Zakopanem spotkały się z sobą następujące drużyny: Sokół (Kraków) — Śl. Tow. Łyżwiarskie (Katowice) oraz A Z S (Warszawa) — Makkabi (Kraków). W pierwszem spotkaniu Sokół zwyciężył Śl. Tow. Łyżwiarskie w stosunku 6:2 (1:0, 3:1, 2:1), przyczem bramki dla Sokoła zdobyli: Jedrek 3, Czerny 1, Reimann 1 i Michalik 1, dla Ś. T. Ł. Artl 2. W drugiem spotkaniu AZS (Warszawa) pobił Makkabi (Kraków) w stosunku 3:0 (0:0, 0:0, 3:0). Strzelcami bramek byli Kulej 2 i Makowski 1.

Po zamknięciu kroniki.

Ruch ludności w listopadzie 1931 r.

W ciągu listopada ub. r. zawarto w Krakowie **małżeństw 206** (w październiku również 206), w tem chrześcijańskich 164 (176). **Urodziło się** żywo dzieci 382 (326), nieślubnych **61** (58), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 14 (7). Wśród żywo urodzonych było chłopców 193 (156). W tym samym okresie czasu **zmarło** osób 268 (314) w czego miejscowych 193 (223). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 146 (170). Z przyczyn śmierci **najwięcej** przypada **na choroby organiczne serca 51 i na gruźlicę 43.** Wśród zmarłych było chrześcijan 222 (256).

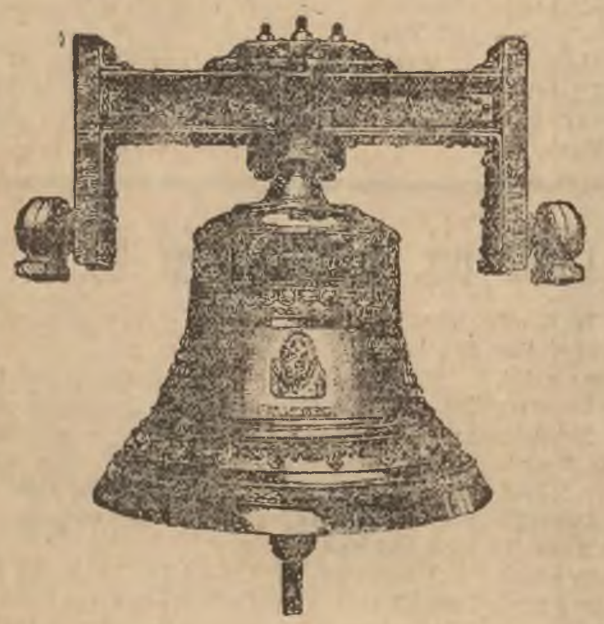
OMYŁKI DRUKARSKIE. We wczorajszym numerze zakradły się dwie przykre omyłki drukarskie do depeszy o wniosku pięciu klubów sejmowych. Jedno ze zdań powinno brzmieć „...i że konfidenci ci spełniali częstokroć rolę **prowokatorską**“, 2-gie zaś „fakt.., opisany zresztą **w interpelacji sejmowej**“.

ISTNIEJE PRZESZŁO 100 LAT

Odznaczona 20-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowemi, 10-ma złotymi medalami

Grand Prix Rzym 1926

Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Częstochowa 1926
Złoty medal Wilno 1928, złoty medal P. W. K. Poznań 1929, złoty medal Wilno 1930.



Odlewnia dzwonów
KAROLA
Schwabego
w Białej k. Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o niedoścignionej jakości śpiżu, czystości głosu dzwonów pojedynczych i zespołów kilkudzwonowych.

Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte dzwony przemontowuje stare systemy dzwonienia na nowe.

Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujące całkowicie dzwonnice lub konstrukcje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!
Ceny najniższe! Długoterminowe spłaty!

Papier listowy blokowy
50 listów i 50 kopert (6 kolorów) Zł. 3·50
poleca:
Skład papieru i galanterji
MICHAŁ SŁOMIANY
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 24
Telefon 11744.

Pektoraliki, kolorajki
gumowane dla P. T. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapelusze poleca
Roman Szczerba
Kraków, Floriańska 49

Unieważnia się zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Kraków, na nazwisko Maurycy Pleszowski. 4s.

Unieważniam zgubiony dowód osobisty i tymczasową kartę wojskową, wystawiona przez P. K. U. Rzeszów na nazwisko Ozjasz Regenbogen false Hornik.

Mieszkanie
2 pokoje, kuchnia, przedpokój ulica Urzędnicza 19
zaraz do wynajęcia.
Czynsz normalny. 24

Do wynajęcia
mieszkanie Kraków, ul. Friedleina 12, komfort 5 pokoi z kuchnią i łazienka 300 zł., 4 pokoje 280 zł.

Dam 200 zł.
kto wyszuka mi stróżostwo lub jakiekolwiek zajęcie, choćby na krótki czas. Zgłoszenia do Administr. „Głosu Narodu“ pod „Uczciwy i religijny“.



PIANINA w nieporównanej jakości także na raty poleca po cenach zniżonych Największa Fabryka w Polsce
B. SOMMERFELD, Bydgoszcz,
Skład fabryczny
Kraków, Rynek Gł. 5 wejście Sienna 2.
(obok kościoła Marjackiego). **Telef. 172-71**

Miód górski

pod gwarancją prawdziwy, czysty, skuteczny przeciw grypie, zaziębieniu, niedyspozycji żołądka itp. w cenie zł. 2.60 za 1 kg. — poleca
Kazimierz Bartoszewski
Kraków, ul. Floriańska L. 49.
Wysyłki na prowincję odwrotnie.

Obrazy Męki Pańskiej
(Stacje drogi krzyżowej), artystyczne wykonanie na płótnie i papierze oprawne w ramy i bez ram.
OBRAZY do mieszkań duży wybór.
Figury, Krzyże. **Oprawia obrazy w ramy**
STANISŁAW RĄB, Kraków, Sławkowska L. 4.

Przepuklinowe Pasy
pachwinowe, pępkowe, udowe.
Opaski Brzuszne
Suspensoria, prostotrzymacze
Pończochy gumowe
dla cierpiących na nogi
Narzędzia Lekarskie
i artykuły gumowe
L. Knapiński Kraków
ul. Mikołajska 7. Tel. 10505

Chcesz przyjemnie
i z korzyścią dla Siebie wykorzystać długie zimowe wieczory,
zapisz się
na korespondencyjne Kursy
„WIEDZA“
W Krakowie, ul. Studencka 14,
które przygotują Cię
do egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej, ewentualnie
do egzaminu nadzwyczajnego z 6-ciu klas gimnazjalnych, oraz
do matury gimnazjalnej lub seminarjum naucz.

Żądaj bezpłatnych prospektów.

WITRAŻE
oraz
oszklenia artystyczne
wykonuje najtaniej
Roman RYNIEWICZ
KRAKÓW,
ulica Juljusza Lea 5.

Nr dz. IX/2/2043/1931.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w „Monitorze Polskim“ Nr 11 z dnia 15 stycznia 1932

przetarg publiczny

na dostawę w okresie rocznym około
5.000 kg. drutu żelaznego
do autogenicznego spawania acetylenem
i około
7.000 kg. drutu żelaznego blankowego
do spawania elektrycznego.

Termin składania ofert do dnia 3-go lutego 1932 r.

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej 89
Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.
poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty

---



Instrumenta muzyczne
dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe
Józef NIKIEL
Kraków, ul. Szewska 2
wszelkie porady przy zakładaniu kompletowaniu zespołów orkiestralnych udziela
bezpłatnie.
Komplet instrumentów dętych używanych, tanio do sprzedania.

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30.
Dzierż. Jan Kusiak
Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m wykonuję się przy większych zamówieniach na raty
Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Do wynajęcia
zaraz:
3 sklepy z magazynami i piwnicami, lokal parterowy tylny 11 x 4½ m. i suterena z podwórcem
św. Marka 27,
(obok Dworca autobusowego w Krakowie).
Dozorca wskaże.
Telefon Nr. 148-32

Poszukuję 1—2 pokojowego mieszkania. Zgłoszenia: tel. 104—83 w godź. 9—12.

Stróżostwa
poszukuje bezdzietne małżeństwo Zgłoszenia przyjmuje Admistracja „Głosu Narodu“ pod „stróżostwo“

Choroby serca
Basedow Astma, Cukrzyca.
Wodolecznictwo, elektryzowanie, naświetlania, djeta, kąpiele kwasowęglowe i t. p.
Sanatorjum „SALUS“
Kraków, ul. Szujskiego L. 11.
TELEFON 112-95.

GŁUCHOTA,
szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: „Eufonja“ Liszki.

Księgarnia Krakowska,
Kraków ulica św. Krzyża 13.

Zmarły niedawno **O. Wiktor Cathrein T. J.**, jedna z największych powag w dziedzinie chrześcijańskich nauk społecznych i moralnych, o książce X. Prof. Dra Leopolda Koplera p. t. „Religion und Politik, Klerus und Politik“, tak się wyraził:

„Książka ta powinnaby się znajdować w ręku każdego katolika wykształconego, a zwłaszcza każdego księdza“.

Niniejszem zawiadamiamy, że pierwszą część tej książki posiadamy na składzie w polskiem tłumaczeniu pióra

X. Prałata Dra Jana Korzonkiewicza
z Krakowa

p. t. KOŚCIÓŁ A POLITYKA

w ósemce, stron 106. Cena egz. brosz. tylko **zł. 3·20**, w opasce zwykłej, po wcześniejszem nadesłaniu pieniędzy przekazem pocztowym lub na konto księgarni w P. K. O. Nr. 404-620. **zł. 3·60**, za pobraniem pocztowem **zł. 5·05.**

Wysyłkę na zamówienia zamiejscowe uskuteczniamy odwrotną pocztą.

ZAKŁAD
GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKI
PIOTRA GRZYWY
w Krakowie, ul. Rajska 10. Tel. 147-43.
Wykonuje oprawy ozdobne, oprawy nakładów — broszurowania, oprawy Mszałów — Brewiarzy, Książek do nabożeństwa.
Oprawa biblijotek po zniżonych cenach.

Swój do Swego po Swoje!

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.